Nr. 297. Czwartek 22 Listopada 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 15 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZEŚĆ URZEDOWA

Do końca października r. b. ustał księgosusz w zakładach kontumacyjnych w Husiatynie i w Podwołoczyskach w miejscowościach Korolówce, Skowiatynie, Szyszkowcach, Kołodróbce, Juriampolu, Szuparce, Szczytowcach powiatu zaleszczyckiego, w Piszczatyńcach. Uściu biskupiem, Krzywczu, Sapahowie powiatu borszczowskiego i w Starej wsi powiatu bialskiego; wybuchł zaś w kwarantannie brodzkiej, w Dźwinogrodzie, powiatu borszczowskiego, w Łyszance powiatu wielickiego i w Rusiłowie powiatu kamioneckiego. Oprócz tych czterech miejscowości panuje zaraza jeszcze w Podwołoczyskach, powiatu skałackiego, Hołowczyńcach, Sinkowie. Winiatyńcach, Nowosiółce kostiukowej. Uhryńkowcach, Bilczu. Dobrokucie powiatu zaleszczyckiego i w Strzałkowcach, powiatu borszczowskiego. Z ogólnej liczby bydła rogatego tych miejscowości 4091 sztuk w 24 zagrodach padło 19 sztuk, ubito zaś 94 chorych i 164 podejrzanych. Od 25 lipca b. r. było 35 miejscowości chorobą tą dotkniętych. w których w 101 zagrodach padło 67, ubito zaś 583 chorych i 603 podejrzanych o zarazę. Ogólna strata bydła rogatego wynosi zatem 1253 sztuk.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 listopada.

Mocarstwa, dla których trwałe uporządkowanie stosunków na półwyspie bałkańskim stanowi kwestyę przyszłości, a między niemi w pierwszym rzędzie monarchia austryacko-węgierska, musiałyby wszelką próbę bezpośredniego między Rossyą a Turcyą uregulowania sprawy wschodniej przyjąć z nieufnością, a nawet zakwestyonować możliwość takiego zakończenia wojny. Rossya zresztą nie ma nawet podstawy do nadania katastrofie wschodniej takiego kierunku, bo sama zawsze oświadczała, że wojna przez nią prowadzona nie jest zwykłym pojedynkiem lecz egzekucyą humanitarnych celów, które sobie cała Europa na konferencyi stambulskiej wytknęła. Mocarstwa europejskie nie nadały wprawdzie Rossyi formalnego pełnomocnictwa do takiej egzekucyi, a nawet wcale wyraźnie dały jej do poznania, że nie solidaryzują się z tą egzekucyą, ale ztąd nie wypływa, żeby zrzec się miały swojej ingerencyi prawowitej, którą wykonały już na tej konferencyi i w stanowczej chwili znowu wykonają celem trwałego uporządkowania stosunków na Wschodzie.

Przed upadkiem Karsu, a jeszcze więcej przed bitwą pod Aladżadagh panslawizm był często wystawiany na gromy pewnych korespondentów petersburskich. którzy wraz z *Nordem* brukselskim pełnią wobec zagranicy funkcye organów inspirowanych przez koła dyplomatyczne w stolicy rossyjskiej. Ci korespondenci wyparli się wszelkich sympatyj dla panslawistycznych agitatorów. zaprzeczyli stanowczo, jakoby za nimi szła Rossya oficyalna, i upewniali. że Aksakowów. Ignatiewów i Czernajewów przeklina ludność rossyjska. Wszystkie te zapewnienia przyjęto z słusznem zadowoleniem do wiadomości i mało kto zastanawiał się nad tem. czy istnieje między niemi a całem postępowaniem Rossyi związek ścisły. Czy z Petersburga nadejdą takie same zapewnienia teraz po bitwie pod Karsem, to inne pytanie. nad którem wartoby się zastanowić. Dopóki pytanie to nie zostanie rozwiązane w sposób pomyślny, można bez wszelkich uprzedzeń powątpiewać o szczerości przekleństw rzucanych na panslawistów. Rossya nieszczęśliwie walcząca, nie mogła sobie inaczej postąpić. jak tylko wyprzeć się wszelkiej solidarności z panslawistami i na nich zwalić całe brzemię odpowiedzialności za krew bezskutecznie przelaną. Każde zwycięztwo rehabilituje teraz panslawistów, podsyca ich pychę i ośmiela ich coraz więcej. Skoro mieli być odpowiedzialnymi za nieszczęśliwy okres kampanii. to rzecz naturalna, że zwycięzki zwrot w jej przebiegu stanowi ich zasługę. Ignatiewy i Czernajewy pozornie pozbawieni łaski i prawie zapomniani, podniosą głowę. a Aksaków puści zaraz jakąś bombę niesłychaną w absolutnie rządzonej Rossyi, a jeżeli tego rodzaju wybryki uchodziły mu bezkarnie w chwili klęsk, to i dziś włos nie spadnie mu z głowy. Rossya oficyalna nie może znieść, ażeby cała zasługa spadła na panslawistów, więc nie będzie się ich wypierać jak dotąd. Za tem przypuszczeniem a przeciw bezwzględnej ufności w antipanslawistyczne zapewnienia, przemawia obecne zachowanie się Rossyi wobec Serbii. Z własnej ochoty Serbia nie przyspiesza wybuchu walki z Turcyą, lecz ulega tylko pressyi wywieranej ustawicznie ze strony Rossyi nie tak zręcznie, ażeby się świat nie mógł poznać na tem. A jakżeż tu potępiać dalej Czernajewa. jeżeli się wciąga Serbię do walki, jakżeż przeklinać panslawistów. jeżeli wypada uczynić dzisiaj to, czego oni już przed rokiem żądali? Panslawiści mogą się nawet zemścić teraz za nagany otrzymane w tych inspirowanych korespondencyach. Mogą bowiem teraz powiedzieć, że odpowiedzialność za długie trwanie wojny spada na Rossyę oficyalną, która nie chciała przed rokiem na ich wezwane stanąć z całą siłą po stronie Serbii a dziś czyni to z konieczności i w formie upokarzającej, bo w ten sposób, jak gdyby Serbia miała wesprzeć potężne mocarstwo północne. Niech się tedy spieszą korespondenci petersburscy z nowemi klątwami na panslawizm, bo jeżeli tego nie uczynią, świat zapomni o dawnych i jak dotąd ozwie się z swojemi podejrzywaniami.

Republikanie francuzcy muszą teraz bardzo żałować, że tak długo podtrzymywali serdeczną przyjaźń z stronnictwem panującem w Niemczech, które wiernie wspierało ich wśród całej kampanii, cieszyło się z ich powodzeń i ubolewało nad ich przykrościami jakby nad własnemi. Ks. Broglie mową swoją sprawił tę zmianę, bo dotąd z trybuny parlamentarnej i dzienników republikanie tak się bronią, jak gdyby chcieli dać Niemcom do zrozumienia, że mogą ich uwolnić od tej niewygodnej przyjaźni. Snać mowa ks. Broglie wywarła skutek pożądany, snać we Francyi uznano teraz, że uwielbianie Gambetty i Gambettystów w Berlinie nie jest bynajmniej tak świetnym wypadkiem, żeby się z tego cieszyć należało. Jeżeliby jednak republikanie zamierzali stanowczo wyemancypować się z pod niewygodnej przyjaźni berlińskiej, nie tylko okazaliby brak konsekwencyi i niewdzięczności lecz nadto pozbawiliby się ważnego fortelu agitacyjnego. Faktem jest bowiem, że ludność francuska, zwłaszcza wiejska, poczytywała to

LISTY PARYSKIE

XVIII.

Święta we Francyi. Stopniowy upadek uroczystości zwyczajowych. Projekt cmentarza o kilka mil od Paryża. Pogrzeby dzisiejsze i jakie będą później? Projekt palenia ciał. Konkurs. Raport doktora Level i moje uwagi w tym przedmiocie. Nowe źródło dla autorów dramatycznych. Otwarcie *Odeonu*. *Blackson père et fille*. *Madame Dugazon*. Teatr *Renaissance*. *Cyganka* Straussa i „Idzi bretoński" Kowalskiego.

(Dokończenie.)

Trzy lata temu, rada miejska paryska postanowiła rozpisać konkurs na obmyślenie najdogodniejszego sposobu palenia zwłok, stawiac warunek, aby projekta przedstawiane do konkursu zapewniały spopielenie ciała bez nieprzyjemnych i szkodliwych wyziewów, bez domieszania obcych części do pozostających popiołów, przy jaknajmniejszych kosztach i w takich warunkach, żeby w miejscu dokonywania tej operacyi mogły odbywać się modlitwy, nabożeństwa lub odpowiednie obrzędy poświęcenia zwłok, stosownie do wyznania zmarłego lub jego rodziny. Raport w tym przedmiocie został niedawno złożony przez doktora Level w imieniu wyznaczonej na ten cel komissyi, która przez półtrzecia roku zajmowała się tem zadaniem. Sprawozdawca wspomniawszy o mumiach w Egipcie i różnych dawniej i dziś praktykowanych sposobach balsamowania ciał, o paleniu zwłok na stosach w Grecyi, Rzymie, Indyach, a nawet we wszystkich prawie krajach znanego świata w czasach pogańskich, stawia wniosek czy domysł, że w chrześcijaństwie grzebanie ciał w ziemi ztąd wzięło początek, że pierwsi chrześcijanie zmuszeni ukrywać się ze swemi religijnemi obrządkami, nie mogli palić publicznie zmarłych współwyznawców, boby musieli czynić to według pogańskich rytuałów, musieli więc zwłoki ich składać w ziemi z odpowiedniem nabożeństwem i że to zrazu przymusowe, ciężkiemi warunkami bytu wywołane postępowanie, stało się następnie powszechnym zwyczajem. Przychodząc następnie do oceny tych rozmaitych pośmiertnych manipulacyi, występuje bardzo energicznie i stanowczo. w imieniu higieny. przeciw grzebaniu zwłok i bezwarunkowo przemawia za ciałopaleniem.

Na zasadzie tego raportu rada municypalna wyznaczyła sześć miesięcy czasu konkursu i trzy nagrody w ilości 25. 15 i 10 tysięcy franków dla autorów najlepszych projektów i aparatów do palenia ciał. Zastosowanie systemu za najlepszy uznanego, zostanie wprowadzone w wykonanie, ale nie przymusowo tylko dowolnie, to jest w razie objawionego w tej mierze żądania nieboszczyka za życia lub jego rodziny po śmierci.

Raport doktora Level i decyzya rady miejskiej wywołają niewątpliwie zajmujące rozprawy w prasie. w rozmowach prywatnych a nawet może i w Izbach, jeżeli polityka zostawi im dość czasu do zajmowania się tak podrzędną sprawą. Rzeczywiście gdyby możność odpowiadała chęci, to dla stronnictw politycznych kwestya tej lub owej formy pogrzebu stałaby się najzupełniej zbyteczną, bo ci panowie, gdyby tylko mogli... pozjadaliby się wzajemnie, tak że w końcu nieby nie pozostało do pogrzebania.

Ponieważ nie zostałem wezwany do narad municypalności paryskiej, więc i tu nie wdaję się w ocenę przyjętego postanowienia ze stanowiska naukowego, ale obawiam się, żeby ten nowy sposób obchodzenia się z nieboszczykami nie sprawił nowych niebezpiecznych skutków w tegoczesnym nastroju społeczeństwa i żeby między popielnicami przeszłości a skłonnościami teraźniejszości nie przychodziło niekiedy do walk, z których tamte niełatwo wychodziłyby zwycięzko. Przypuśćmy naprzykład, że jakiś wdowiec wejdzie w nowe związki małżeńskie; czyliż widok urny zawierającej popioły poprzedniczki, prędzej czy później nie może wywołać ze strony nowej małżonki przesilenia zazdrości, niebezpiecznego dla przechodnia, któremu nagle może spaść na głowę mniej więcej twarde gliniane albo kamienne naczynie. Chociaż należę do brzydszej połowy rodzaju ludzkiego, jako bezstronny, nie poważę się zaręczyć, czyby podobny wypadek nie zdarzył się niekiedy i tam, gdzieby zmarły mąż zakonserwowany choćby w urnie z sewrskiej porcelany, dostał żywego następcę.

A przy przeprowadzaniu się, czyż te szanowne szczątki nie będą mogły tak łatwo ulegać rozbiciu na środku ulicy, jak dziś lampy. zegary. fajanse i porcelany, przy czem drogocenne popioły poszłyby nieraz z wiatrem i śmieciami ulicy?...

Z tych wszystkich względów napewno liczyć można na żwawe spory między stronnikami a przeciwnikami palenia, i doprawdy szkoda, że dla uniknienia przynajmniej w tym jednym razie przedmiotu niezgody, nie jesteśmy nieśmiertelni...

Ale ta nowość w stosunkach życia (a właściwie śmierci) może się stać użyteczną pewnej klasie społeczeństwa. Mówię tu o autorach dramatycznych, którzy jak się zdaje wyczerpali już wszystkie zapasy pomysłów i widzą się zmuszonymi do odgrzewania nietylko dawnych planów ale nawet szczegółów bodaj czy nie z przedhistorycznych czasów teatru. Kto wie, czy ciałopalenie i różnorodne jego następstwa nie podadzą im jakich nowych środków, jeżeli nie tworzenia to przynajmniej wikłania i urozmaicania intrygi komedyj, dramatów i innych widowisk... bez nazwiska.

Ciężkie to doprawdy rzemiosło. usiłować, żeby wdzięczny kwiat wyrosł na drodze ubitej tysiącami nóg, które już po niej pierwej przeszły, jeszcze cięższe, zapełnić cztery akta komedyi, mając za przedmiot wypadek setki już razy użyty na scenie, a dający się w czterech wierszach opowiedzieć. Takie jednak zadanie postanowili rozwiązać pp. A. Delavique i J. Normand, których czteroaktowa komedya *Blackson père... et fille* przedstawioną została na otwarcie Odeonu po długiej przerwie, spowodowanej wewnętrznem odnawianiem tego teatru.

Olivier de Lorjas, młody potomek bogatej niegdyś rodziny, któremu pozostało zaledwie parę tysięcy franków rocznego dochodu, postanowił żyć samotnie w zawalonym prawie zamku swoich przodków w głębi Bretanii. Wtem, przybywa tam liczne i wesołe grono turystów. pod przywództwem miss Diany Blackson, arcymilionowej Amerykanki, otoczonej przez pół tuzina pretendentów do jej... posagu. Wszyscy ci kandydaci do małżeństwa pochlebiają jej i służalcze schylają czoła przed każdym jej kaprysem, przez miłość jej dolarów; Olivier zaś zakochany w niej od pierwszego spojrzenia, nie szczędzi jej przy każdej sposobności ostrych lub ironicznych uwag nad jej „amerykańskiem" wychowaniem i postępowaniem. Według niezmiennej metody wszystkich autorów dramatycznych, im bardziej sarkastycznym jest Olivier, tem więcej Diana kocha go i pragnie zaślubić. Ale Olivier jest drażliwym i skrupulatnym na punkcie honoru i pomimo najżywszej miłości dla Diany. odrzuca jej rękę, którą mu ona „po amerykańsku" sama ofiaruje, oświadczając jej, że będąc ubogim, postanowił szukać ubogiej żony.

Od tej chwili bohaterka komedyi wynajduje najdziwaczniejsze sposoby wyrzucania przez okno swego majątku. Podpisuje ogromne kapitały na wynalazek wyrabiania oleju z kamieni brukowych, popiera w dziesięciu okręgach wyborczych kandydaturę jakiegoś saltambanka, który uważa się za przyszłego Mirabeau, pisze nawet do Wiednia,

republikanom za zasługę, że unikali zatargów z Niemcami i wybuchu wojny odwetowej. Hasło pokoju propagowane przez republikanów w czasie kampanii wyborczej jednało ich kandydatom najwięcej głosów a gdyby dziś na nowo miały się odbyć wybory, rząd chcąc sobie zapewnić większość musiałby głównie w tym kierunku działać, ażeby republikanie zrazu nie występowali jako rzecznicy i obrońcy pokoju, wrzekomo zagrożonego przez konserwatystów. Można to osiągnąć w sposób całkiem legalny, bo posądzanie jednego stronnictwa o zamiary wojenne bez żadnej podstawy, równa się swawolnemu niepokojeniu obywateli, co w żadnem państwie nie uchodzi bezkarnie.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 20 listopada. (Koresp *Gaz. Lwowskiej.*) Sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej musimy podać w krótkości tylko. Właściwa bowiem dyskusya ogólna nad statutem bankowym, skończyła się, jak wiadomo, już wczoraj; dziś poświęcona była uwaga Izby wywodom mowców generalnych i sprawozdawców, a raczej rzeczywiście jednego tylko sprawozdawcy, t. j. mniejszości komisyjnej, gdyż dla spóźnionej pory zamknięto posiedzenie, zanim głos zabrał sprawozdawca większości. W wywodach dzisiejszych tedy nie pojawiły się już nowe na sprawę zapatrywania; było to raczej zresumowanie i zwalczanie, a względnie obrona wszystkich wywodów dotychczasowych, okraszona, a może raczej zeszpecona nieuniknionemi ciosami wymierzonemi przeciw osobom. Nie chcąc powtarzać tych zaczepek, a nie mogąc powtarzać ogromnego szeregu znanych zresztą już argumentów, musimy dziś krótko rzecz załatwić.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer, który po kilkunastu dniach choroby po raz pierwszy znów pojawił się w Izbie, dziękując za liczne wyrazy współczucia, ale niebawem znów ją opuścił.

Przed przystąpieniem Izby do porządku dziennego p. Fanderlik, jako sprawozdawca komisyi wybranej do sprawy p. Nabergoja, wnosi odrzucenie wniosku sądu tryesteńskiego, proszącego o przywolenie na wytoczenie p. Nabergojowi procesu prasowego za obrazę honoru pewnego nauczyciela, którego p. Nabergoj posądził był o niesłuszne ukaranie dziecka na ciele. — Izba jednomyślnie wniosek ten przyjmuje, poczem przystępuje do porządku dziennego.

P. bar. Kellersperg prosi o głos do faktycznego sprostowania i z stenogramami w ręku dowodzi, że niesłusznie pomawiano go podczas dyskussyi nad sprawą bankową o negacyę istniejącego między Austryą a Węgrami stosunku prawnopolitycznego, tudzież, że niesłusznie utrzymywał o nim p. bar. Scharschmid, iż zarzucał stronnictwu „wiernokonstytucyjnemu“ zbytnią uległość dla Węgrów.

Poczem zabiera głos p. Skene jako mowca generalny przeciw projektowi, oświadczając się za wnioskiem mniejszości reprezentowanej przez p. Schaupa; po nim p. dr. Herbst jako mowca generalny za projektem, do którego jednak w dyskussyi szczegółowej będzie wnosił poprawki w imieniu innej, reprezentowanej przez siebie mniejszości.

Po obronie stanowiska swojej mniejszości przez p. Schaupa powstaje w Izbie zgiełk niemal niebywały. Z prawicy domagają się zamknięcia posiedzenia, za czem oświadcza się także wiceprezes Widulicz i sprawozdawca większości komissyjnej pan Giskra; z lewicy zaś krzykliwie protestują przeciw zamknięciu posiedzenia, aż nakoniec małą większością głosów rozstrzyga głosowanie na rzecz zamknięcia.

Zamknięto tedy posiedzenie o godzinie 2, min. 40, a następne odbędzie się jutro.

(Mowa posła Dunajewskiego z d. 17 b. m.)

Zaraz na wstępie przemówienia trzeba mi *ad captandam benevolentiam* prosić wysoką Izbę o wybaczenie, że zabieram głos w dyskusyi, która w tylu długich posiedzeniach oczywiście wyczerpnęła już wszystko, co stanowi przedmiotu niniejszego istotę. Wyświecono go z najrozmaitszych punktów widzenia, tak że w tem świetle nieco już zbyt jaskrawem zaledwie go widać. Nie mogłem, bo nie pozwalały mi siły fizyczne, wziąć udziału w szturmie na krzesło prezydyalne, które tuż po zapowiedzeniu projektu bankowego jako przedmiotu obrad posiedzenia następnego było oblegane niby Plewna; nie mogłem zdobyć sobie miejsca w pierwszym szeregu mowców zapisanych do głosu. Najstosowniej możebym sobie postąpił, gdybym zrzekł się głosu; chętniebym też to uczynił ale mniemam, że Izba zgodzi się ze mną, iż stronnictwu, do którego mam zaszczyt należeć, godzi się użyczyć jednego przynajmniej głosu w tej sprawie wielkiej doniosłości.

Nie mogę niestety trzymać uwagi wysokiej Izby na uwięzi ciekawemi wspomnieniami lub dowcipnemi porównaniami. Nie jestem tak obeznany z całym przebiegiem rokowań, jak być się zdają niektórzy panowie z tamtej (lewej) strony tej Izby. Gdyby mnie powołano na sędziego — a wyznaję, że nie jestem powołany — bym orzekł, kto w tym zatargu stawił przeszkody rokowaniom z Węgrami, kto je przewłóczył, kto rezultat osłabił, musiałbym radzić sobie jak król Salamon w sporze o dziecię i zaprezentować winę w równych częściach wysokiemu rządowi i stronnictwu „wiernokonstytucyjnemu“. Nie mogę też komuśkolwiek tu udzielać rady, aby, jak tylu innych się wyrażało, rzucił się z skały. Nie wiem, jak tam komu na sercu, gdy radę taką udziela; ja nigdy na wysokiej skale nie byłem i być nie myślę, nie będę przeto też udzielał rad podobnych, ale z skromnego rzucić się krzesła, które się tutaj zajmuje, nie jest niebezpieczną, nieraz owszem pożądaną. Porównaniami zaś trudno walczyć; a jeśli z pewnej strony tej wysokiej Izby porównano całe te rokowania z stosunkiem małżeńskim, wiadomo wprawdzie, że żadne porównanie nie jest zupełnie trafne, ale skoro już argumentuje się porównaniami, ja użyłbym tego porównania przeciw projektowi i dziwno mi, że nie użyto go jako motywu przeciw niemu. Właściwie bowiem Austrya i Węgry są kawalerami ubiegającymi się o damę, t. j. o bank. Rezultatem zaś jest polyandria, co byłoby więc zjawiskiem niemoralnem. Argumentując porównaniami, możnaby tedy użyć i takich.

Ale ponad wszystkiemi obserwacyami temi i ponad obwinieniami między Rządem a stronnictwem „wiernokonstytucyjnem“, ponad ministerstwem i stronnictwami znacznie wyżej stoi sprawa sama, o którą tu chodzi. Chwila obecna jest dosyć poważna, byśmy na prawdę ściśle i gruntownie, ale i sumiennie rozpatrzyli się w rzeczy i zastanowili się, jak oddać nasze głosy. I otóż, ażeby naszego stronnictwa głosowanie umotywować ile możności dokładnie, w tym celu zapisałem się do głosu.

Co się tyczy przedewszystkiem samego projektu, nie zupełnie zgadzamy się na przepisy w nim zawarte. Daleko nam do tego, byśmy wysławiali dobroć i doskonałość wszystkich tych przepisów, lub iżbyśmy nawet zapalać się mieli dla nich. Nie jedno owszem możnaby zarzucić z stanowiska tak bankowo-politycznego jak bankowo-technicznego, czego, o ile dobrze pomnę — a może się i mylę — dotychczas w tej wysokiej Izbie nie uczyniono.

Statut bankowy ma oczywiście na celu bank wypłacalny i nie może być inaczej; albowiem kurs przymusowy jest tylko wyjątkiem, który, dopóki konieczność wymagać będzie, zachowany będzie w statucie bankowym. Ale dla banku wypłacalnego ustanawiać kontyngens banknot, wydaje mi się rzeczą z stanowiska bankowo-politycznego niewłaściwą. Nie jest mi niewiadomo, że zasadę tę wprowadzili Anglicy, a więc mistrzowie w bankowości, mianowicie Robert Peel, przyczem jednak zapomniano, że w Anglii przed ustawą szło gruntowniejsze i, jak przyznaję, łatwiejsze obliczenie niezbędnych środków wypłaty przed wydaniem ustawy. U nas obliczyć ich nie można, bo obrachunek tego rodzaju zaledwie dałby się wprowadzić wobec ekonomicznych stosunków Austryi. Jest to zasada mechaniczna, a więc wadliwa, bo zasada mechaniczna będzie dla organizmu życia ekonomicznego zawsze niedostateczna, w niektórych razach nawet szkodliwa. Że tak jest rzeczywiście, dowodzi praktyka Anglików, którzy zawsze ilekroć wzmagało się zapotrzebowanie kredytu w skutek zastoju w zbycie lub w skutek nadmiernej produkcyi, nie umieli radzić sobie lepiej, jak zawiesić akt bankowy, t. j. usunąć skontyngensowanie banknot. Chciałem tylko lekko dotknąć przyczyny, dla której nie zgadzamy się na tę zasadę. Bliżej rozwodzić się o tem nie myślę, oczywiście bowiem nie miałoby to praktycznego pożytku, zwłaszcza, że skontyngensowanie not jest bądź co bądź rękojmią przeciw niebezpieczeństwom i nadużyciom w banku, który gotówką płacić jeszcze nie może.

Drugi punkt, który także ze stanowiska bankowo-politycznego, szczególniej w Austryi wydaje mi się niewłaściwym, jest to przepis zawarty w statucie bankowym, że noty przyszłego Banku austro-węgierskiego nawet po zaprowadzeniu wypłat gotówką, mają mieć kurs przymusowy, t. j. że każdy obowiązany brać je za gotówkę. Ci z panów, którzy są w moim wieku, przypomną sobie dobrze, że austryacki Bank narodowy w roku 1848 nie zażywał tego przywileju, a jednak każdy dobrowolnie przyjmował noty jego. Przepis powyższy w każdym razie dla nas, dla Austryi, jest, łagodnie się wyrażając, nieprzezorny. Zarzuci ktoś wprawdzie: Ależ on i w Anglii istnieje. Prawda, tylko że z faktu, iż zaprowadzono coś w Anglii czy zagranicą wogóle, nie będzie można jeszcze bezpośrednio wysnować wniosku, że to i u nas się zaleca. W Anglii przepis ten nie szkodliwy, boć w Anglii ruch szybszy, obieg chyżejszy, publiczność zwyczajna rozmaitych środków wypłaty; ztąd z przepisu takiego niema niebezpieczeństwa żadnego. W Austryi banknoty nawet po zaprowadzeniu wypłat gotówką rozchodzić się będą po najdalszych okolicach państwa, po najniższych warstwach społecznych, a ztąd w czasie znacznie dłuższym dopiero wrócą do kasy Banku. Ktokolwiek choćby teoretycznie tylko zajmował się bankowością, wie, ile na tem zależy, aby ustawodawstwo nietylko nie zamykało kanałów, któremi noty płyną z powrotem do kasy bankowej, lecz aby je ile możności jeszcze pomnożyło. Mniemam, że przepisem takim, zachowaniem kursu przymusowego nawet po przywróceniu wypłat gotówką, wykracza się przeciw tej zasadzie polityki bankowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kars).

Od swego specyalnego korespondenta, który dłuższy czas bawił w Armenii tureckiej i spędził kilka miesięcy w Karsie i okolicy a przed kilku dniami przybył do Wiednia, otrzymała *Neue freie Presse* następujące sprawozdanie: „Podczas pierwszego cernowania Karsu, od 28 kwietnia do 9 lipca r. b., znajdowała się rossyjska główna kwatera przeważnie po lewym brzegu rzeki Kars-Czaj; dopiero przy końcu tego peryodu przekroczył Loris-Melikow z głównemi siłami swej armii tę rzekę ale nie oddalił się zanadto od ubocznych przesmyków lewego brzegu, prowadzących do fortów tureckich. Wszystkie doniesienia o operacyach korpusu rossyjskiego, który obecnie wykonał atak na Kars, wskazywały na to, że Rossyanie zamierzali tym razem zaatakować forty tureckie położone po prawym brzegu rzeki Kars-Czaj. Główną kwaterę rossyjską przeniesiono przed 14 dniami do Weran-Kaleh, na południe od Karsu, a to w tym celu, ażeby w pierwszej linii zaatakować fort Kara-Batlak i Kara-Dagh a następnie forty Suwary Tabia, Kanly Tabia, Feizi basza i Hefiz basza. Prawy brzeg rzeki Kars-Czaj jest istotnie najsłabszą stroną fortecy. Podczas gdy na wyskoku góry otoczonym przez rzekę i drogę Aleksandropolską dominują wysunięte forty Kara-Batlak i Kara-Dagh nad samą drogą a po części wspierają forty położone na lewym brzegu i są połączone z oszańcowanym obozem za pomocą fortu Kara-Dagh, leży ten ostatni fort na samej równinie a dominują nad nim okoliczne wzgórza. Obóz oszańcowany ma kształty paralelogramu; na obu końcach dłuższej linii tego paralelogramu, skierowanej na południe, stoją forty Kanly-Tabia i Hafiz basza; między temi fortami leży fort Feizi basza, który łączy z sobą obydwa powyższe forty. Fort Suwary Tabia przypiera do rzeki Kars-Czaj i jest najbardziej na północ wysuniętem stanowiskiem frontu zachodniego, tak, jak Kara-Dagh jest znowu najbardziej na wschód wysuniętem stanowiskiem oszańcowanego obozu. Forty Kara Dagh, Kanly Tabia i Hafiz basza są fortami stałemi, mają murowane rowy i reduty zbudowane z kamienia; Suwary Tabia i Feizi basza są tylko wzmocnionemi okopami polowemi. Wszystkie te fortyfikacye są ze sobą połączone szerokim rowem. Nad obozem oszańcowanym, w obrębie którego leży zaludniona turecka i ormiańska dzielnica miejska, wielki szpital wojskowy, dwa wielkie składy żywności i inne magazyny, i który był zawsze siedzibą komendanta twierdzy, dominują prawie wszystkie forty położone na lewym brzegu rzeki Kars-Czaj, głównie zaś forty Czim Tabia, Dig Tepe, Weli basza, Czakmak-Tabia, i jak to już powiedziałem, Kara-Dagh. Najwięcej dominuje nad tym obozem cytadela, położona w środku samego miasta. To też zajęcie tego obozu oszańcowanego przez wojska atakujące, nie musi jeszcze koniecznie pociągnąć za sobą zdobycia samej fortecy, zwłaszcza, jeżeli przezorny komendant i waleczna załoga mają w swych rękach forty Kara-Dagh i lewy brzeg rzeki Kars-Czaj. W takim razie musi nieprzyjaciel w krótkim czasie ustąpić z zajętego obozu oszańcowanego,

---

wzywając Strausssa, żeby ze swymi stupięćdziesięciu członkami orkiestry przyjechał grać na jej przyjacielskich wieczorkach, a kiedy te wszystkie środki nie doprowadzają jej dość prędko do celu, wybiera najprostszą i najszlachetniejszą drogę zapłacenia długów swego ojca, który nie bardzo czystemi jak się zdaje środkami giełdowemi zrobił majątek, i rehabilituje tym sposobem firmę: *Blackson père et fille.*

Kiedy wreszcie nic jej prawie nie pozostało z dawnej kolosalnej fortuny, Olivier od razu staje się bogatym przez spadek po zmarłym stryju. Diana z kolei nie chce przyjąć bogatego męża, ale autorowie nie mogli pozwolić cierpieć dwom kochającym się istotom, i komedya kończy się małżeństwem.

Chociaż treść nie bogata i nie nowa, zato obrobienie jej dowiodło niepospolitego talentu autorów. Pełno tam dowcipu i obfita dla artystów sposobność rozwinięcia swoich zdolności. Publiczność bawi się szczerze i przyklaskuje, tylko republikańscy recenzenci żżymają się na złośliwe przycinki dla parlamentaryzmu z okoliczności owego Mirabeau *in spe.*

Na tem samem przedstawieniu Odeon dał drugą jeszcze nowość *Pani Dugazon*, komedyę w jednym akcie wierszem pana Eugeniusza Adenis. Aktor Dugazon, potrzebuje przedstawić bogatemu stryjowi swoją żonę, z którą jak na nieszczęście poróżnił się od kilku dni, stara się więc na prędce zaimprowizować inną panię Dugazon i naraz znajduje aż trzy żony do przedstawienia przyszłemu spadkodawcy. Zgrabne, dowcipne wiersze zapewniają powodzenie tej pierwszej próbie młodego poety; i otwarcie Odeonu odznaczyło się tryumfem na całej linii.

Jeszcze świetniejszem i dłuższą trwałość zapewniającem zjawiskiem jest przedstawiana w teatrze *Renaissance* trzyaktowa opera komiczna z muzyką ulubioną wiedeńczyków Jana Strauss, (słowa pp. Delevus i Wilder) Jakiś książę węgierski zaślubił przez prokuracyę księżniczkę Arabellę, nie z miłości ale dla jakiegoś politycznego interesu, a widocznie zamiłowany w przyjemnościach kawalerskiej niezawisłości, cichaczem opuszcza stolicę i przenosi się ze swoim dworem do jakiegoś odległego zamku, aby tam żyć jak dotąd swobodnie i wesoło. Ale ten plan nie podobał się księżnej Arabelli, puszcza się więc w pogoń za zbiegiem i aby niepoznana zdobyć serce obojętnego małżonka, przebrana za cygankę przybywa do jego kawalerskiego pałacu. Naturalnie mąż zbieg zapala się miłością dla powabnej królowej cyganów, która postrzegłszy, że mu zupełnie zawróciła i głowę i serce, przyznaje się do podstępu a pan małżonek dowiaduje się, że mimowolnie był wiernym mężem, i co nie zawsze się zdarza, czuje się szczęśliwym w małżeńskiem jarzmie. Obok tej głównej akcyi spotykamy się z rozmaitemi komicznemi awanturami innej podrzędnej pary małżonków, którzy sądząc że się zdradzają, przekonywują się w końcu, że byli sobie wzajem wiernymi... mimowolnie.

Ale nie sama treść tej opery stanowi jej rzeczywistą wartość i usprawiedliwia nadzwyczajne jej powodzenie. Muzyka jej ma ten charakter żywy i lekki, ten szczególny że tak powiem smak, której stanowi tak oryginalną, osobistą cechę wszystkich dzieł autora walców *An der schönen blauen Donau.* Słuchając *Cyganki* zdaje się, że co chwila artyści zaczną walcować i że publiczność pójdzie za ich przykładem, tak porywające są wszystkie ustępy tej opery. Trzebaby wyliczać wszystkie arye, spiewki, duety i t. d. żeby wskazać temata, które się najbardziej podobały, bo rzeczywiście oklaski nie ustają prawie na chwilę. Dodajmy do tego prawdziwie czarującą wystawę pod względem dekoracyi i ubiorów a zgodzimy się z głosem krytyków którzy wróżą *Cygance* długie powodzenie.

Kto chce mieć wyobrażenie, jak daleko umiejętne użycie prawideł perspektywy w sztuce teatralnego malarstwa może doprowadzić złudzenie, niech pójdzie do teatru *Renaissance* na przedstawienie *Cyganki.* Scena tego teatru jest istotnie bardzo małych wymiarów i ci co ją dokładnie znają pod tym względem, przypuszczali nieledwie, że mury teatru stały się elastycznemi; tak nieprawdopodobną głębię przedstawia dekoracya przy końcu drugiego aktu. Dyrektor teatru *Renaissance* nie gniewałby się, gddby można było powiększyć, ale nie na oko tylko, miejsca przeznaczone dla widzów, bo z pewnością nie pozostawałyby one pustemi, co wieczór bowiem mnóstwo osób wraca niedocisnąwszy się do tego teatru.

Wiedeńczycy mają prawo chlubić się tryumfem Straussa; ale cierpliwości, w krótce może przyjdzie i na nas kolej. W *Theatre lyrique* już się odbywają próby opery *Gille de Bretagne* z muzyką polskiego kompozytora pana Henryka Kowalskiego. Dyrekcya liczy widocznie na powodzenie tego dzieła, bo i role obsadzone są przez pierwszorzędne talenta i wystawa świętna się zapowiada. Mówią o pięciu nowych dekoracyach przygotowanych przez najznakomitszych malarzy teatralnych Fromond i Cambon.

Zobaczymy je niebawem.

Paryż, 15 listopada

J. Bohdan.

zwłaszcza, jeżeli nie jest w stanie przypuścić równocześnie ataku na najważniejsze forty położone na północnej stronie. Na stronie północnej leżą forty Dig-Tepe, Tachmas-Tabia, (fort bardzo obszerny, zbudowany w r. 1854 przez Weli baszę), Czakmak-Tabia i Muhlis-Tabia. W pośrodku tych fortów, tworzących półkole, leży warownia Weli basza, zaopatrzona równie jak Czakmak i Tachmas w bastiony, wały i kazamatowe reduty. Warownię Welibasza uważano dawniej za klucz do całej pozycyi i w latach 1854 i 1855 była ona przedmiotem gwałtownych ataków ze strony Rossyan. Między fortem Muchlis-basza a środkiem miasta leżą wzdłuż lewego brzegu rzeki Kars-Czaj bastyonowane baterye Arab-Tabia, Blumbasza i Ingliss-Tabia. Między Czakmak-Tabia a Muhlisbasza w kierunku północno-zachodnim stoi wysunięty bastyon Laz-Tabia. Ponieważ Kars był dobrze zaprowiantowany i miał znaczne zapasy amunicyi, ponieważ forty jego nie ucierpiały wiele podczas pierwszego oblężenia, przeto powodem poddania się tej fortecy była prawdopodobnie tylko ta okoliczność, że załoga jego była za słabą, że nie mogła spełnić ciężkiej służby w rozległych fortyfikacyach i że uzdolnienie komendanta tej twierdzy nie stało na tej wysokości, jaka jest potrzebną do obrony takiej fortecy. Na początku kampanii składała się załoga Karsu z 29 batalionów piechoty z 600 kawalerzystów, z 5 bateryj polowych i z 2000 artylerzystów. Ci artylerzyści obsługiwali 230 dział i moździerzów fortecznych. Cała siła zbrojna w Karsie wynosiła tedy około 18120 kombatantów. Po katastrofie z 15 października pozostawił Mukhtar basza w Karsie 30 batalionów, z których każdy ucierpiał bardzo wiele w poprzednich walkach, tak że ogółem mogły te bataliony liczyć co najwięcej 10.000 ludzi.

Przeczytawszy powyższy krótki opis rozległych fortyfikacyj Karsu, nie trudno będzie zrozumieć, że tak mała załoga nie mogła bronić tak rozległych fortyfikacyj i że potrzeba było nadzwyczajnie zdolnego komendanta, któryby wśród takich stosunków potrafił odpowiednio podzielić swe siły, któryby w ogóle był odgadł zamiary wroga i wydał stosowne dyspozycye do sparaliżowania tych zamiarów. Obecny komendant Karsu, *ferik* Hussein Hami basza, który zajął to miejsce po Achmedzie Fazly baszy, rannym 2 października w bitwie pod Jahosilar, nie dorósł temu zadaniu. Hussein Hami był już komendantem Karsu podczas pierwszego oblężenia tej fortecy przez Rossyan. Wówczas przydzielono mu tę część obrony, która miała na celu proste odparcie ataków wroga. Nie było to zbyt trudną rzeczą, albowiem siły atakujące były nieznaczne. Ale obecnie, gdy chodziło o odgadnięcie zamiarów wroga, gdy chodziło o to, ażeby jak największą liczbę Rossyan przykuć do własnych murów fortecznych, i nie dozwolić im, ażeby podzielili swe siły zbrojne i przypuszczali atak z rozmaitych stron, obecnie, powiadam, nie dorósł Hussein Hami basza swemu zadaniu".

(Z azyatyckiego teatru wojny.)

O przebiegu operacyj na azyatyckim teatrze wojny piszą do *Augsb. Allg. Zeitung* pod dniem 1 listopada z pod Karsu: „Po rozstrzygającej bitwie pod Wezinköi wyruszyła armia rossyjska licząca 65 batalionów, 14 pułków kawaleryi i 240 dział pod Kars i d. 20 października osaczyła to miasto zupełnie. Mukhtar basza, który z resztkami swej armii tam się był schronił, musiał przedewszystkiem myśleć o tem, aby zasłonić Erzerum. Zostawiwszy w Karsie około 10.000 ludzi, sam z 8 słabemi batalionami, liczącemi mniej więcej 3000 ludzi, zajął stanowiska pod Zewinem na skalistej odnodze gór Soghanli, nieco na zachód drogi prowadzącej do Erzerum. Tutaj wzmocnił się dwoma batalionami, które ściągnął do siebie z tego miasta. Tak więc rozporządzał wogóle 4,500—5,000 zdemoralizowanych żołnierzy, którzy reprezentowali teraz jego armię polną. Kawaleryi, oprócz trochę nieużytecznych Kurdów, nie posiadał już, a podług przejętego listu z artylerya jego nie lepiej stały rzeczy. Turcy, mianowicie na Aladża, zagrzebali wiele swych dział lub też powrzucali do głębokich rozpadlin. Rossyanie odnaleźli w ostatnim czasie kilka z tych dział. Uprowadzić ztamtąd działa było po prostu niepodobieństwem. Z takiemi siłami nie mógł naturalnie *muszir* marzyć o zwycięztwie w otwartem polu nad zwycięzkimi, w wszystko zaopatrzonymi Rossyanami. Jedyną jego nadzieją był Ismaił basza, który stał pod Igdyrem naprzeciw generała Tergukassowa a od 18 października znajdował się w podobnym do ucieczki odwrocie na Erzerum. Gdyby się Mukhtarowi udało powstrzymać Rossyan przynajmniej przez dwa dni, połączenie się jego z Ismaiłem baszą byłoby możliwem, a wtenczas, ale tylko wtenczas, można było myśleć o obronie obszernych fortyfikacyj erzerumskich. Rossyanie popełnili wielki błąd militarny, że pozwolili Turkom wymknąć się. Ismaił basza pozostawiwszy 4,500 chorych i rannych i wszystkie sprzęty obozowe, cofał się z wielkim pospiechem. Żołnierze rzucali pakunki a nawet broń i amunicyę i uciekali z wszystkich sił, aby tylko dostać się do Erzerum i połączyć się z Mukhtarem. Generał Tergukassow postępował szybko za nimi, ale nie mógł ich doścignąć tylko jego lekka kawalerya postępowała tuż za nieprzyjacielem i chwytała licznych maroderów tureckich. Każda chwila była drogą; od jednej chwili zależał los Armenii a przynajmniej można było oszczędzić ogromne koszta, trudy i życie tysięcy ludzi. Prawdy tej, którą musiało uznać każde dziecko, zdaje się, sztab nasz nie był świadomy, lub też za wiele przywiązywał wagi do pokonania małych materyalnych przeszkód. Dopiero po czterech dniach bezczynnego czekania w obozie pod Böjük-Dikme nad rzeką Karsem, wyruszył generał Heimann z 21 najlepszemi batalionami, 60 działami i 4 pułkami kawaleryi ku Erzerumowi. W cztery dni później posłano za nim jeszcze 5 batalionów. Mukhtar, który na swej prostopadłej skale pod Zewinem oczekiwał może powtórzenia odpartego przez Ismaiła w czerwcu przeszłego razu ataku generała Heimanna, ujrzał się w swych oczekiwaniach zawiedzionym. Heimann pozostawił pułk kawaleryi dla obserwowania go i nie troszcząc się zresztą o niego pomaszerował dalej przez Meliszgert. Dowódzca turecki nie mógł oczywiście ze słabą swoją brygadą wdawać się w komplikowane manewry, lecz brzegiem góry zwrócił się ku Erzerumowi z największym pośpiechem, aby się połączyć z Ismaiłem baszą. To udało mu się najzupełniej. Ismaił basza wymknął się Tergukassowi na zachód od wąwozu Deli-Baba na innej dalej ku południowi ciągnącej się drodze, na której generał rossyjski nie mógł go ścigać maszerując dalej w kierunku Köprikiöi nad Araksesem w tym zamiarze, aby swych 16 batalionów i 56 dział połączyć z wojskiem generała Heymanna. Tymczasem atoli obydwaj baszowie dotarli do stromej góry Deweboyun wznoszącej się dwie mile na wschód od Erzerum i obsadzili wzniesione tam już dawniej fortyfikacye. Ostatnie stanowią część oszańcowań należących do obrony Erzerum i są tem silniejsze, że obejście bardzo stromego skalistego Dewebojun ma być w ogóle niemożliwem. W chwili gdy to piszę, przyszła wiadomość datowana przedwczoraj, że generałowie Heymann i Tergukassow połączyli się pod Hassan-Kale i w sile 40 batalionów stoją na odległość strzału armatniego od obozu tureckiego. Siły obydwóch baszów wliczywszy to, co mogą do swych wojsk przyłączyć z załogi erzerumskiej, wynoszą podobno około 15.000 ludzi. Siły takie na takiem stanowisku znaczą z pewnością bardzo wiele, ale nie trzeba zapominać o tem, że moralna wartość tego ze wszystkich stron zbiegłego wojska, jest bardzo mała. Nadto podług niezupełnie pewnych wiadomości, znajduje się podobno generał Komarow z 8 batalionami i 36 działami w drodze z Olti do Erzerum. Gdyby wiadomość ta się potwierdziła, to stanowisko Mukhtara baszy na górze Dewebojun nie byłoby zupełnie bezpieczne. W każdym razie taka strategiczna operacya byłaby bardzo na miejscu a zaniechanie jej byłoby błędem. Generał Heymann, który bez wątpienia przystąpi, jeśli już nie przystąpił, do energicznego ataku na pozycye nieprzyjacielskie, ma jako najstarszy naczelne dowództwo nad całym korpusem. Dzielny i rozumny Tergukassow będzie mu służył radą i czynem.

Bardzo prawdopodobną jest rzeczą, że atak się uda, (udał się rzeczywiście 4 listopada; *Red.*) zwłaszcza, jeśli i Komarow będzie miał sposobność wziąć w walce udział, Wtenczas musi i Erzerum upaść (ta przepowiednia nie ziściła się; *Red.*). Na ludziach, gotowych do wyświadczenia Rossyanom za pieniądze bardzo ważnych usług, nie zbywa wcale w tem mieście. Potrzeba tylko w jednym z fortów wysadzić w powietrze skład prochu, a wśród zamięszania wtłoczą się Rossyanie do miasta wraz z uciekającymi Turkami. Zapewne nie bez słusznego powodu powiedział generał Hejmann, że w trzy dni opanuje Erzerum. Doniosłość takiego wypadku można ocenić na pierwszy rzut oka. Nietylko Armenia, ale nawet cała Azya i Konstantynopol byłyby w takim razie bezpośrednio zagrożone (?), gdyż nigdzie nie ma fortec, któreby powstrzymały Rossyan. Należy wątpić o tem, czy Turcy są w stanie wystawić armię, któraby zdołała powstrzymać postęp oręża rossyjskiego. Plewna i Erzerum, zdaje się, rozstrzygną równocześnie wojnę. Jeśli obiedwie miejscowości upadną, to dalsza walka byłaby ze strony Turków daremnym przelewem krwi.

Na Kars mało tu zwracają uwagi. Rossyanie wyczekują rezultatu, jaki osiągnie oddział wysłany do Erzerum, a potem dopiero przedsięwezmą energiczniejsze kroki. Jeśli pod Erzerum dobrze się powiedzie Rossyanom, natenczas Kars prawdopodobnie dobrowolnie się podda. Tymczasem sprowadzają Rossyanie z Aleksandropola park oblężniczy. Komendant miasta, który z początku nie był przeciwny rozpoczęciu układów, opierając się na zdaniu rady wojennej, dał odmowną odpowiedź, którą zdawał się motywować nadzieją odsieczy przez wojska Mukhtara i Ismaiła baszów. Ponieważ mamy tu kilka dwudziestoczterofuntówek najnowszej konstrukcyi, więc od czasu do czasu we dnie i w nocy rzucamy do miasta ciężkie granaty; chcemy tym sposobem zaniepokoić mieszkańców i uczynić ich skłonniejszymi do kapitulacyi. Wkrótce jednak zabiorą się Rossyanie na seryo do roboty. Osaczenie miasta od 20 października jest tak zupełne, że nikt nie może się z niego wymknąć. Dwóch lekarzy angielskich, którzy z trzema pomocnikami chcieli się udać do Erzerum, schwytano i przez Tyflis odesłano do ich ojczyzny. Pewien Armeńczyk, którego nie bez bardzo słusznego powodu podejrzywali Turcy o szpiegostwo i już trzy razy wyprowadzali z więzienia, przywiązali nawet do pala, aby go rozstrzelać, przekupiwszy straż, wymknął się z miasta do Rossyan. Turcy odroczyli rozstrzelanie go, aby obietnicą darowania mu życia nakłonić go do zeznań na niekorzyść Rossyan. Gdyby się był dał tem wywieść w pole, nie byłby się z pewnością uwolnił od śmierci. Powietrze tu jest bardzo ostre, ale jeszcze o tyle znośne, że tylko w nocy marznie; dotąd stosunkowo mało mieliśmy deszczu, a śnieg wcale nie padał. Góry wokoło są naturalnie już dawno pokryte grubym śniegiem."

KRONIKA

— **Kasyno mieszczańskie** urządza dnia 24 listopada b. r. w sobotę koncert muzyki wojskowej br. Ringelsheim, połączony z tombolą. Wstęp dla członków tudzież dla ich rodziny po 50 ct. od osoby wraz z dodaniem tabliczki na tombolę dla każdej osoby. Osoby obce wprowadzone przez członków płacą po 1 zł. Tabliczki na tombolę można nadto przy kasie nabywać po 30 ct. Bilety wydawane będą w piątek w kancelaryi kasyna. Lista otwarta. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **W teatrze** dziś „Straszny dwór" opera w 4 aktach, muzyka Stan. Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.

* **Defraudacya.** W tych dniach znikł ze Lwowa Karol Reichardt, agent kilku fabryk cukrowych w Austryi i za granicą. Okazało się, iż sprzeniewierzył ze szkodą braci Skene, właścicieli cukrowni w Przerowie, sumę 32.533 zł. w. a. W osobnym liście, wystosowanym do tej fakryki, przyznał się Reichardt otwarcie do defraudacyi i załączył do listu spis wszystkich kupców lwowskich i zabranych od nich za dostarczony cukier kwot pieniężnych. Inne fabryki nie zgłosiły jeszcze swych pretensyj. Reichardt zbiegł prawdopodobnie dnia 16 lub 17 b. m. w kierunku Krakowa. Jest to mężczyzna liczący lat 37, wzrostu niskiego, przyjemnej powierzchowności, o jasnych włosach, nosił mały wąsik i bródkę hiszpańską. Wczoraj odbyła się rewizya policyjna w jego pomieszkaniu pod l. 12 na placu Bernardyńskim, gdzie zastano puste ściany, kilka starych gratów i trzy wielkie małpy.

* **Skrucha z nędzy.** Onegdaj zgłosił się do c. k. dyrekcyi policyi Jakób Stankiewicz, parobek, i wyznał dobrowolnie, że 2 lata temu podpalił dom kolonisty Ollingera w Tołczowie pod Lwowem, z zemsty za to, że go obił i ze służby wydalił. Złoczyńca zeznał, że wyszedł ze szpitalu przed kilku tygodniami i że nędza skłoniła go do przyznania się do tej zbrodni.

— **Na walnem zgromadzeniu** członków Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej wybrano kuratorami: pp. pr. dr. Feliksa Strzeleckiego i D. Zbrożka, prezesem Władysława Białaczewskiego, zastępcą prezesa Zdzisława Hordyńskiego; skarbnikiem Karola Niewęgłowskiego; na członków wydziału wybrano; Karola Plechowskiego, Ludwika Ramulta, Aleksandra Schiera, Bolesława Bieńkowskiego, Jana Swiąteckiego, Jana Witkiewicza, Romana Ujejskiego, Konrada Słomkę, i Józefa Rudnickiego. Wydział ukonstytuowawszy się wybrał sekretarzem Aleksandra Schiera, zastępcą sekretarza Jana Witkiewicza, zastępcą skarbnika Bolesława Bieńkowskiego.

— **Wieczorek na cześć** Adama Mickiewicza, urządza dnia 28 listopada w Tarnopolu w sali teatralnej tamtejszy zarząd towarzystwa pedagogicznego. Wieczorek ten deklamacyjno-muzykalny wypełniony będzie następującym programem: 1) *Ustęp z życia Adama*, odczyt; 2) Chopina Polonez; 3) Deklamacya; 4) Rutkowskiego *U nas inaczej*, chór męski, i 5) Chopina Marsz żałobny.

— **Łagodne powietrze**, jakie od kilku już tygodni bez przerwy panuje w całej zachodniej i środkowej Europie, pobudziło nawet miejscami roślinność do nowego życia. W praskiej *Boh.* czytamy, że pod Cieplicami ukazały się nawet świeże poziomki oprócz licznych kwiatków wiosennych, pod Wilimowem zaś dojrzały po raz drugi w tym roku żółte porzeczki.

— **W Dreznie** w tych dniach oddano do użytku publicznego trzeci, nowo zbudowany most przez Łabę, nazwany Albrechtowskim. Most ten żelazny, łukowy, ma długość 316 metrów i kosztował 2,475.000 mark.

— **Generał Grant**, były prezydent Unii amerykańskiej, dla większej części prasy paryskiej jest obecnie w Paryżu gościem nie bardzo miłym, a niektóre dzienniki brukowe, jak *Paris Jour.*, *Gaulois* i t. p. wręcz nieprzyjaźnie wyrażają się o nim, a mianowicie o uczcie, jaką dla niego wyprawiło koło obywateli paryskich. Nie mogą zapomnieć generałowi, że w r. 1870, w mesażu do kongresu wystosowanym, gratulował cesarzowi Wilhelmowi zwycięstw nad Francuzami. *Gaulois* nawet przedrukował w ostatnich dniach dosadny wiersz Wiktora Hugo z owego czasu, odnoszący się do owego postępku byłego prezydenta.

— **O stanie zdrowia papieża** otrzymał dziennik *Times* od sir G. Bowyera następującą wiadomość: „Od jednego z prałatów J. Swiętobliwości, msgra Stone w Rzymie, doszedł mnie list z dnia 10 b. m., w którym stanowczo zaprzecza pogłosce, jakoby dr. Ceccarelli stale zamieszkał w Watykanie z powodu wzbudzającego obawy stanu zdrowia Ojca św. Rzeczony prałat dodaje: Widuję papieża codziennie prawie i pomnąc na sędziwy wiek jego zdumiony jestem stanem jego sił i pamięcią, która zachowała całą swą świeżość.

— **Trzęsienia ziemi** dały się czuć jednocześnie z zjawiskiem podobnem w Gałaczu dnia 15 b. m. między godz. 2 a 3 po południu takze w Jassach, Bukareszcie, w Konstantynopolu i Allepo.

— **Zuchwałą kradzież** popełniono w nocy na niedzielę w Berlinie. Nieznani złoczyńcy włamali się z ulicy do sklepu pewnego jubilera i zabrali z tamtąd różne kosztowności w cenie 21.000 mark. Policyant, który miał stanowisko w pobliżu miejsca zbrodni, na tej samej ulicy, nic zgoła w nocy nie spostrzegł ani nie słyszał takiego, co by go naprowadzić było mogło na myśl, że pod bokiem jego spełnioną została zbrodnia.

— **Wypadek morski.** Jak donoszą dzienniki amerykańskie, dnia 5 z. m. przy ujściu Laplaty około 20 mil morskich od Buenos Ayres, wyleciał w powietrze z powodu wybuchu torpedu argentyński okręt wojenny *Fulminante*, przed trzema laty dopiero zbudowany kosztem dwóch milionów franków. Cała osada okrętu utraciła przy tem życie z wyjątkiem oficerów, którzy przypadkowo znajdowali się właśnie na wybrzeżu.

— **Poselstwo chińskie** przybyło w tych dniach do Berlina. Z dworca udali się Chińczycy prosto do wynajętego dla nich domu przy ulicy Fryderykowskiej, który jest w sposób jak najwytworniejszy urządzony. Poselstwo składa się z następujących osób: Liu-Tajina, ces. chińskiego radcy i podkomorzego, Li-Ta-jina, sekretarza, Liu-Juyi, drugiego sekretarza, trzech *attaché* pp. O. Braun-Brown, Chang-Szehsün i Chang-Fung-shu, oraz pełnomocników wojskowych Chi-Twan i Ho-Csich-jin. Pięciu mandarynów, którzy składać będą personal kancelaryi poselstwa, przybędzie jeszcze za poselstwem, które sprowadziło z sobą z Chin nawet służbę, składającą się z dwóch kucharzy, golarza, krawca i czterech lokai. Tak wszyscy członkowie poselstwa, jako też służba noszą strój narodowy chiński, który zwłaszcza u posła Liu-Ta-jin jest nadzwyczaj bogaty. Wierzchnia szata tegoż jest z atłasu w kwiaty pokrytego błękitną krepą. Na piersiach ma poseł wyhaftowane odznaki swej wysokiej godności; na głowie, z której się zwiesza długa kosa, nosi beret z długiem piórem, które jest dekoracyą wysokiego orderu. W stosunkach z Europejczykami reprezentuje poselstwo głównie *attaché* Braun-Brown, jako najlepiej znający języki europejskie. Cesarz chiński za pośrednictwem poselstwa tego miał przesłać bardzo cenne upominki królowi pruskiemu. Kobiet posłowie chińscy nie przywieźli z sobą.

Z IZBY SĄDOWEJ

(*Walka o spadek*).

(Ciąg dalszy).

(L) P. Teofil Dzułyński, ukończony słuchacz politechniki zurychskiej, obecnie urzędnik magistratu lwowskiego, zawdzięcza swe wykształcenie ś. p. Gosiewskiemu, który dawał mu utrzymanie. Mieszkał on w kamienicy ś. p. Gosiewskiego aż do jego śmierci. W dniu śmierci polecił mu p. Miłaszewski, ażeby jak najspieszniej sprowadził jakiego lekarza, bo stan chorego budzi obawy. Swiadek sprowadził dr. Mojżesza Beizera, ale było już za późno. Lekarz zastał Gosiewskiego już nieżywego, siedzącego w postaci skulonej pod piecem. Przyzwany notaryusz Szemelowski przystąpił do obsygilacyi testamentu znalezionego według wskazówek p. Miłaszewskiego w szafce zapełnionej książkami. Jasińskiego i Ariona nie widział świadek nigdy u ś. p. swego dobrodzieja. W r. 1874 spotkał się w Brzeżanach z p. Dębskim, który wypytywał się świadka o szczegóły zgonu Gosiewskiego.

Franciszka Werbach, służyła od roku 1871—1875 u Dębskich w Tarnopolu. Jasiński był częstym gościem w domu Dębskich; córki p. Dębskiej opowiadały Franciszce, że Ja-

siński ma poświadczyć jakiś testament. ale żąda za to wynagrodzenia. Po złożeniu świadectwa naprzykrzał się Jasiński bardzo Dębskiemu.

Wincenty Kowalski, woźny Michała Dębskiego, zeznał, że słyszał, iż naczelnik jego prowadzi jakiś spór z gminą miasta Lwowa o spadek. Pierwszy pojawił się u Dębskiego Jasiński i oświadczył, że był świadkiem ustnego testamentu Gosiewskiego. Dębski powiedział mu na to: „Cóż mi po panu, skoro nie ma innych świadków!“ W jakiś czas później pojawił się już prócz Jasińskiego, Ario i Krzyształowski. Kowalski był świadkiem zajścia między Krzyształowskim, Jasińskim i Dębskim. Dębski groził swoim gościom, że odda ich do kryminału, albowiem chcieli go oszukać. Po tej kłótni jednak udali się Jasiński, Dębski i Ario do notaryusza i tu został spisany znany akt notaryalny, który podpisał Kowalski jako świadek. Po złożeniu przysięgi nachodził Jasiński Dębskiego.

Dr. Rościsław Piątkiewicz, notaryusz w Tarnopolu, stwierdza okoliczność sporządzenia aktu notaryalnego. Jeszcze przed spisaniem tego aktu był Dębski u Piątkiewicza i opowiadał mu całą historyę o świadkach rzekomego ustnego testamentu, przyczem pytał się, czy nie należałoby spisać aktu notaryalnego. P. Piątkiewicz utrzymywał, że taki akt jest właściwie niepotrzebny, albowiem daleko stosowniej wnieść prośbę do sądu o przesłuchanie świadków; pan Dębski odpowiadał na to, że będzie bezpieczniej spisać akt notaryalny, albowiem obecnie panuje cholera i może umrzeć który z świadków; już i tak nie żyje jeden z nich W skutek takiego przedstawienia rzeczy spisał p. Piątkiewicz akt notaryalny.

Adwokat tarnopolski, p. Zygmunt Swiejkowski, emeryt. radca sądowy, objął sprawę spadkową Dębskiego i jego rodziny, gdy dr. Dzidowski wypowiedział im plenipotencyę. Prowadził oczywiście tę sprawę w najlepszej wierze, nie przypuszczając żadnego oszustwa. Sprawa przedstawiała mu się jako bardzo prawdopodobna, słyszał bowiem nieraz, że Gosiewski był dziwakiem, mniemał więc, że mógł w chwili ostatniej zmienić swe postanowienie.

Jakób Ario, garbarz z Dobrzanicy, jako krewny oskarżonego Franciszka Ariona, uchylił się od świadectwa.

Dalsi świadkowie: pp. Ignacy Miłaszewski, zegarmistrz we Lwowie, Julian Szemelowski, notaryusz, i dr. Mojżesz Beizer, jako naoczni świadkowie ostatnich chwil zmarłego Gosiewskiego stwierdzili okoliczności opisane na wstępie niniejszego sprawozdania.

Franciszek Ario z Rohatyna, jako brat, i Jakób Matias, jako szwagier oskarżonego Franciszka Ariona uchylili się od świadectwa.

Dr. Stanisław Biliński, adwokat, niegdyś w Sanoku a obecnie we Lwowie, jest synem serdecznego przyjaciela ś. p. Gosiewskiego. Od roku 1864—1868, kiedy świadek był dependentem u dr. Rayskiego, i jako taki był nieraz używany przez ś. p. Gosiewskiego do porady prawniczej, odwiedzał bardzo często przyjaciela swego ojca i dobrodzieja swego brata, uczęszczającego wówczas na medycynę w Wiedniu. Około 1868 zapytywał Gosiewski świadka. w jaki sposób spisuje się testament i czy na testamencie pisemnym muszą być podpisani także świadkowie? Swiadek objaśnił go w tej mierze, wyliczając rozmaite formy testamentu, i uważał z całej rozmowy z Gosiewskim, że zamierza sporządzić testament na cele publiczne, Gosiewski nadmienił nawet razu pewnego, „że sprawi niespodziankę“ swoim testamentem. Sp. Gosiewski był arystokratą w całem tego słowa znaczeniu i nie przyjmował obcych, nieznajomych. O rodzinie nie wspominał nigdy a jeżeli kiedy poruszył tę widocznie niemiłą mu kwestyę, to wyrażał się zawsze z wielkim żalem, osobliwie o rodzinie po matce (z której pochodzi Dębski). O Dębskich nigdy nie wspominał. Swiadek mniema, że ś. p. Gosiewski nie był zdolny do sporządzenia ustnego testamentu wobec takich osób jak Ario i Jasiński.

Dr. Gorecki, adwokat lwowski, prowadził interesa prawne ś. p. Gosiewskiego od 1 marca 1866 r. aż do jego zgonu. Z klientem swym znosił się najczęściej listownie. Gosiewski zaprowadził osobliwy sposób znoszenia się z swym doradcą prawnym za pomocą książeczki, w której zapisywał rozmaite zapytania a adwokat umieszczał obok tych zapytań stosowne odpowiedzi i wyjaśnienia. Z ust Gosiewskiego nie słyszał świadek nic o rodzinie. Po zrzeczeniu się plenipotencyi przez dr. Dzidowskiego, ofiarował Dębski drowi Goreckiemu zastępstwo prawne ale dr. Gorecki nie przyjął, albowiem miał przeświadczenie, że sprawa Dębskiego jest nieczystą. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 20 listopada. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1697 sztuk, średniego 1366, ciężkiego 1058. razem 4121 sztuk, czyli o 281 sztuk mniej niż przed tygodniem. Targ był dziś więcej ożywiony; towar przedni utrzymał się w cenie zeszłotygodniowej, towar lekki poszedł nawet nieco w górę. Płacono: towar lekki 32 — 40, średni 44 — 48, ciężki 48 — 50 zł. za 100 kilo ż. w.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 22 listopada.

Presse otrzymała o zdobyciu Karsu obszerny telegram z Tyflisu z 19 listopada, który podajemy w dosłownym przekładzie: „Forteca Kars została w nocy z soboty na niedzielę wzięta szturmem przez Rossyan. Po kilkudniowem prawie nieustannem bombardowaniu, uderzono 17 listopada o godzinie 8mej wieczór do szturmu, a po trzygodzinnej walce wszystkie forty i cytadela były w rękach rossyjskich. Załoga Karsu wynosiła 12.000 ludzi; rossyjskie kolumny szturmowe, kierowane osobiście przez W. X. Michała, składały się z grenadyerów moskiewskich, z części 39 i 40 dywizyi piechoty i garnizonów rossyjskich z Ardahanu i Achałcyku — ogółem z 36.000 ludzi, z 75 działami pozycyjnemi i 120 polowemi.

Główny atak skierowany był przeciw fortom południowym. Generał Łazarew dowodził skrajnem prawem skrzydłem i prowadził swe kolumny przeciw czworobocznemu fortowi Hafiz basza Tabia, i lunecie Ehanli, przed tym fortem leżącej. Główny fort południowy, Kanli Tabia, atakował generał Grabbe, który poległ przy szturmie na przodowe szańce tego fortu. O północy fortyfikacye Kanli Tabii jakoteż dalej ku zachodowi położonego fortu Suwary Tabii były już zdobyte; kolumny rossyjskie wtargnęły ztamtąd do miasta, a po krwawej walce ulicznej opanowały także cytadelę.

Atakiem na forty po lewym brzegu rzeki Karsu kierowali generałowi Komarow i Roop. Główny szturm wymierzony był przeciw fortyfikacyom na wzgórzach Czachmach; tu walka trwała najdłużej i skończyła się dopiero o 9 rano. Część załogi fortów południowo-zachodnich, która próbowała umknąć, została przez ustawioną na drodze erzerumskiej kawalleryę zatrzymana i zmuszona do złożenia broni.

Jeszcze przed świtem padły forty północno-wschodnie Arab i Karadagh Tabia. Wczoraj w południe wkroczył W. X. Michał wśród dźwięków hymnu *„Boże carja chrani“* i okrzyków *hurra*! do Karsu. u którego bram gen. Loris Melikow wręczył mu klucze miasta. Na jutro, jako w dzień imienin w. księcia przygotowują w Karsie wielkie uroczystości.

Straty Rossyan wynoszą w zabitych i rannych 5000 ludzi, Turcy stracili w zabitych i rannych 7000, reszta dostała się do niewoli. W Karsie znaleziono 364 dział pozycyjnych i polowych najrozmaitszych systemów. Oprócz tego wpadło w ręce Rossyan 20 sztandarów, 2000 koni, 36.000 nabojów, 2000 centnarów innej amunicyi i wielkie zapasy żywności.

Generał Łazarew ma zostać komendantem fortecy karskiej. Wczoraj (18 b. m.) wieczór wysłano 15.000 ludzi pod Erzerum. dla wzmocnienia tamtejszej armii, której komendę obejmie tymczasowo generał Loris Melikow.

Wczoraj odb,to radę wojenną w K r-sie. Generał sztabu Filipow, który w roku zeszłym objeżdżał Małą Azyę, miał przy tej sposobności podobnie jak już nieraz w ciągu tej wojny, przemawiać za tymczasowem occrnowaniem Erzerum i dalszym pochodem na zachód w głąb Małej Azyi.“

Z europejskiego teatru wojny najważniejszą dziś jest wiadomość o zdobyciu Rahowy przez Rumunów. Według depeszy półurzędowego *Romanula* upadła ta forteczka naddunajska wczoraj o godzinie 9 rano po trzydniowej walce. Załoga turecka miała cofnąć się ku Łom Palance i Widdyniowi. Rzecz szczególna, że o tej trzydniowej walce pod Rahową nic zgoła nie donoszono, widocznie chciano zatrzymać ją w tajemnicy na wypadek, gdyby była pozostała bez rezultatu. Takich walk, o których świat nigdy zapewne się nie dowie, było więcej pod Plewną, telegraf zostający w rękach Rossyan i Rumunów donosi tylko o tych, które skończyły się zwycięsko dla sprzymierzonych. Wiadomości *Romanula* nie można zresztą przyjmować bez zastrzeżenia, jest to ten sam dziennik, który pierwszy podał był zmyśloną wiadomość o wtargnięciu korpusu ochotników węgierskich do Rumunii. Jeżeliby jednak zdobycie Rahowy potwierdziło się, co zresztą nie jest niepodobnem do prawdy, to nastąpiło ono zapewne w ten sam sposób, jak w swoim czasie zdobycie Nikopolis t. j. za pomocą równoczesnego ataku od strony lądowej i Dunaju. Już przed dwoma lub trzema tygodniami przygotowywali się Rumuni do ataku na Rahowę od strony południowej, w którym to celu kawalerya rossyjska przecięła komunikacyę między tą twierdzą a Widdyniem. Wstrzymano się jednak ze szturmem, póki dywizya rumuńska gen. Lupu nie skoncentrowała się na przeciwny brzegu *vis à vis* Rahowy. Mimo przeważnych sił trzymała się załoga walecznie przez całe trzy dni, a następnie cofnęła się ku Widdyniowi. Straty rumuńskie muszą być znaczne, skoro telegram nie chce ich na razie oznaczyć. Upadek Rahowy, sam w sobie mało znaczący, ma jednak ważność z tego powodu, że odbiera Osmanowi baszy możność przebicia się w kierunku północnym i utrudnia mu zarazem przedarcie się w kierunku Widdynia.

Urzędowy telegram z Bogotu donosi o całym szeregu potyczek na linii Łomu, w których Turcy występowali zaczepnie. Najważniejsza z tych walk rekonesansowych stoczona została pod Pirgos. Turcy 10 b. m. uderzyli przeważnemi siłami na ufortyfikowane pozycye rossyjskie w tem naddunajskiem miasteczku i wyparli załogę rossyjską do Meczki, zadawszy jej znaczne straty. Za nadejściem całej brygady rossyjskiej ustąpili Turcy spaliwszy miasteczko i zburzywszy fortyfikacye. Kiedy w ten sposób część korpusu ruszczuckiego demonstrowała na północy, inne oddziały armii Sulejmana baszy wykonały ruch zaczepny w kierunku Tirnowy. Już przed dwoma dniami doniósł biuletyn rossyjski o popełnieniu przez Turków wielkich okrucieństw w Nowem Siole, oddalonem o 4 mile na północny - wschód od Tirnowy. Forma tego doniesienia zdradzała, że Turcy zdołali opanować ten punkt. Dzisiejszy telegram rossyjski mówi o ostrzeliwaniu przez Turków Slataricy, położonej nad Jantrą tylko o trzy mile od Tirnowy. Niewiadomo nam jeszcze, z jakiemi siłami podjął Sulejman basza te kroki zaczepne przeciw Tirnowie, ale zamiarem jego jest widocznie zatrudniać armię carewicza i Radeckiego i w ten sposób chociaż pośrednio dopomódz Osmanowi baszy.

Daily News otrzymał z Dolnego Dubnika 16 b. m. telegram donoszący, że od zajęcia Zielonej Góry pod Plewną nic się nie zmieniło. Dezerterzy z Plewny donoszą, że załoga otrzymuje tylko trzy ćwierci funta chleba na dobę, i dwa razy na tydzień mięso. Nie ma jednakże bliższych szczegółów o zapasach Osmana baszy. Mniemają, że on do połowy grudnia utrzymać się może. Pogoda piękna, zdrowie wojsk rossyjskich wyborne. Ostrzeliwanie Plewny jest słabe.

Straty rossyjskie w zabitych i rannych wynoszą według urzędowych źródeł po dzień 7 listopada ogółem 64.861 ludzi. Straty rumuńskie. wynoszące około 10.000, nie są wliczone w tę cyfrę.

Dzienniki petersburskie obliczają na podstawie źródeł urzędowych koszta mobilizacyi wojsk i prowadzenia teraźniejszej wojny. Zaciągnięto dwie pożyczki wewnętrzne ogółem na 300 milionów rs. Oprócz tego ogłoszono obecnie emissyę nowej pożyczki zagranicznej w sumie 15 milionów funtów szterlingów czyli około 100 milionów rubli w złocie. Do tego doliczyć należy sumę 240 milionów rs, wypożyczoną przez rząd z banku państwa. oraz 245 milionów rs. bankuotow czasowo wypuszczonych. Dodawszy wszystkie te sumy razem, wypadnie. że w ciągu roku. t. j. od chwili ogłoszenia mobilizacyi. wydawano na utrzymanie armii po 2 miliony rs. dziennie.

O powstaniu na Kaukazie podają dzienniki rossyjskie następujące telegramy:

Petersburg 18 listopada. O powstaniu w okręgu Kubańskim donoszą, że chan achtyński połączył się z kiryńskim, charczyńskim, kumskim i sogratkuskim chanem, i wyruszyli czterema oddziałami z aułu Giliar na Kussar (w bliskości Kuby). Załoga w Kussarze odpiera dotąd wszystkie attaki powstańców. Władykaukaz 18 listopada. Pomimo nowej klęski zadanej powstańcom przez generała Melikowa, i zniszczenia aułu Cudaszar, Lezgińczycy zeszli z gór i podążają ku Lagoleh. Tyflis 18 kistopada. Książę Orbeliani wyruszył przeciw Lezgińczykom. Droga żelazna Poti-Tyflis i Rostow-Władykaukaz połączone będą nową linią.

OSTATNIA POCZTA

Do *Pol. Corr.* donoszą z Cetynii, pod dniem 20 listopada, że Czarnogórcy opanowali fort Nehap, dominujący nad miastem Spizza, podczas gdy Spizza sama już przed czterema dniami poddała im się bez oporu. Książę Nikita znajduje się w Antivari, którego cytadela stawia jeszcze opór Czarnogórcom. Do tego telegramu *Pol. Corr.* dodaje *Presse* taki komentarz: „Jeśliby w ostatnich miesiącach Turcy nie zaimponowali budową miasta na owem dzikiem wybrzeżu, to druga część powyższego doniesienia. t. j. o poddaniu się miasta Spizzy jest niejasną. Naprzeciwko Spizzy. dość lichej przystani, istnieje tylko nędzna wioska tego imienia, a nie miasto, jak w ogóle znaczenie Spizzy w doniesieniach o czarnogórskich planach aneksyjnych zanadto bywa przeceniane. Miejscowość ta w posiadaniu Czarnogórców mogłaby w rzeczy samej stać się bardzo niedogodną, jako stacya przemytnicza w bezpośredniej bliskości naszych granic, ale jako miejscowość nadmorska nie ma ani w części tego znaczenia. jakie posiada nieco dalej na południe położona, lepiej zasłonięta przystań antivarska. Miasto Antivari i fort dominujący nad przystanią, znajduje się już, jak wiadomo w rękach Czarnogórców, a książę oblęga cytadelę, w której się jeszcze Turcy trzymają. Książę zamierza podobno po zdobyciu tej cytadeli posunąć się dalej na południe aż do Bojany, i opanować całą przestrzeń, rozpościerającą się pomiędzy austryacko - czarnogórską granicą od północy zachodu, jeziorem skodryjskiem od północy wschodu, Bojaną na południu i morzem. Na przestrzeni tej, obejmującej także przystań Dulcigno, a wynoszącej mniej więcej sześć mil kwadratowych, mieszka, według mapy geograficznej Lejcena, mięszana ludność albańsko-słowiańska, która prawdopodobnie nie zechce stawiać oporu zaborom czarnogórskim. Dla księcia Nikity kraina ta, gdyby się tylko udało trwale zapewnić jej posiadanie, miałaby znaczenie bardzo wielkie. Pominąwszy urodzajność okolicy, której brzegi nad jeziorem skodryjskiem i nad morzem w porównaniu ze skalistą Czarnogórą są kwitnącym ogrodem, przez zajęcie tej okolicy, przestałaby Czarnogóra być tak izolowaną, jak obecnie, i bezpośrednio przytykałaby do morza. W posiadaniu połowy jeziora skodryjskiego i odgraniczona Bojaną, spławnym wypływem tego jeziora uchodzącym do morza, miałaby Czarnogóra i na wewnątrz dobrą komunikacyę. Wszystko to byłoby bardzo ładnem, gdyby Czarnogóra dowiodła, że ludność jej dąży jedynie do ekonomicznie samodzielnej egzystencyi, przez podniesienie rolnictwa, przez pomnożenie i lepsze spieniężanie płodów krajowych. Ale w rękach małego państewka, które dotąd myśląc tylko o wojnie i zaborach nawet w najspokojniejszych czasach, okazało się bardzo niewygodnem dla przyjaznych sąsiadów, które każdą konflagracyę na półwyspie bałkańskim starało się wyzyskać i stawało się sprzymierzeńcem każdego państwa okazującego skłonność do zakłócenia pokoju w trójkącie illiryjskim — w posiadaniu takiego państewka, ów piękny pas nadbrzeżny byłby ustawicznem niebezpieczeństwem, które układami i zastrzeżeniami nie dałoby się odwrócić. Przedewszystkiem Austrya ma powody zwrócić uwagę na tę okoliczność, zwłaszcza jeśli Czarnogóra w ewentualnych układach pokojowych, zechce przy zawarciu pokoju co do górnego wybrzeża albańskiego oprzeć na podstawie *uti possidetis*.“

Część kolei bendersko-gałackiej aż do stacyi Tabaco-Cubai jest już gotowa. Dnia 19 bieżącego miesiąca przejechał tę przestrzeń pierwszy pociąg kolejowy. Również na przestrzeni sistowsko - tirnowskiej cztery kilometry już są gotowe. Robotami przy budowie tej kolei kieruje inżynier Struve.

Agence Havas prostuje swe doniesienie o przyjęciu porządku dziennego w senacie francuskim nad interpelacyą Kerdrela w ten sposób. że za tym porządkiem dziennym, wyrażającym rodzaj wotum zaufania dla rządu głosowało 151 senatorów przeciw 129 — większość zatem wynosiła 22 głosów a nie 4 jak to pierwotnie mylnie doniesiono

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 listopada. Izba deputowanych wysłuchawszy mowy końcowej sprawozdawcy większości komisyi dr. Giskry, uchwaliła w głosowaniu imiennem 179 głosami przeciw 103 wejść w obrady szczegółowe nad przedłożeniem bankowem i uchyliła tym sposobem wniosek Schaupa, żądający odroczenia.

Wiedeń, 21 listop. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Belgradu: Przed Czerkiesami, którzy z paszaliku Widdyńskiego wpadli do okręgu Pirockiego, uciekają Turcy i chrześcijanie w masach. Z powodu zbliżenia

się Czerkiesów do granicy serbskiej, rząd serbski wezwał mieszkańców w dystryktach Negotyńskim, Zajczarskim, Kniażewackim i Aleksinackim, ażeby przygotowali się do opuszczenia domów.

Z Bukaresztu telegrafują do *Pol. Cor.* 21 b. m. Wczoraj bateryе rumuńskie zatopiły turecki parowiec pod Rasli powyżej Kalafatu. Turecką miejscowość Zelli-Palanka zbombardowano.

Budapeszt, 21 listopada. Izba deputowanych przyjęła bez zmiany przedłożenie o kolei na Pograniczu i odrzuciła poprawki Tombera i Porettiego.

Berlin, 21 listopada. Posiedzenie Izby deputowanych. Na interpelacyę Richtera o użyciu t. z. *Welfenfonds* (fundusz z zabranych dóbr króla hanowerskiego — Red.) odczytał komisarz rządowy uchwalone przez ministerstwo motywowane oświadczenie, według którego rząd nie może dać żądanych wykazów. Wniosek Virchowa żądający bezzwłocznego powołania ministrów uchylono 200 głosami przeciw 151.

Paryż, 21 listopada. Komisya budżetowa wybrała Gambettę swym prezydentem.

Petersburg, 21 listopada. *Goniec Urzędowy* ogłasza ukaz carski zakazujący wywozu wszelkich artykułów żywności z morza Czarnego i Azowskiego.

Petersburg, 21 listopada. Urzędowy biuletyn z Bogot donosi 20 b. m.: Zamierzone przez Turków 17 b. m. ostrzeliwanie Slatovicy z wzgórz panujących, zostało udaremnione przez strzelców pułku irkuckiego. Turcy zostawili 8 trupów, między którymi jednego oficera.

Zajęcie Karsu uczczono pod Plewną 19 b. m. w obecności cara nabożeństwem, salwami, a wieczór ogniami sztucznemi i illuminacyą. O godzinie 11 w nocy Turcy rozpoczęli ogień karabinowy na pozycye Skobelewa, na co rossyjskie bateryе granatami odpowiedziały. Po 20 minutach nastąpił spokój. Z naszej strony ranni jeden oficer i dwaj żołnierze.

Szesnaście batalionów tureckich z Ruszczuka, Basarbowy, Czyfliku zaatakowało 19 b. m. pozycye przednich straży rosyjskich pod Pyrgos, Czangnee, Czeswe i między Czyftlikiem a Trestimkiem. Po zaciętej walce Turcy koło 6 godziny wieczór zostali zupełnie odparci na wszystkich punktach. Ile dotąd wiadomo, Rossyanie stracili 1 oficera zabitego a 7 rannych. Do wczoraj wieczor przywieziono 78 rannych żołnierzy. Największą była walka pod Pyrgos, gdzie dwie rossyjskie kompanie broniły się po bohatersku wobec niezmiernej przewagi Turków. Znaczne straty zmusiły te kampanie do odwrotu na Miczki. Potem cała pierwsza brygada dwunastej dywizyi wyruszyła ku Pyrgos i odparła Turków o $4\frac{1}{2}$ godzinie po południu za Łom. Turcy jednak spalili już Pyrgos. Tego samego popołudnia Turcy uderzyli na przednią straż 46tego pułku kozaków i lubińskiego pułku huzarów, ale także wieczorem zostali odparci. Nasze przednie straże zajęły dawne stanowiska na całej linii.

Bukareszt. 21 listopada. *Romanul* donosi: Dziś rano o godzinie 9 zdobyli Rumuni Rahowę po trzydniowej walce. Turcy cofnęli się do Łom-Palanki i Widdynia, ścigani przez Rumunów. Dywizya generała Loupo przekroczyła Dunaj pod Rahową. Panuje wielki entuzyazm. Straty Rumunów jeszcze nieznane.

Konstantynopol, 21 listopada. Telegram Sulejmana baszy donosi: Wczoraj uderzył turecki rekonesans na rossyjskie fortyfikacye pod Pyrgos. Rossyanie zostali spędzeni i ponieśli wielkie straty.

Ateny, 21 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Trikupis odmówił przedłożenia raportów greckich konsulów o okrucieństwach przez Turków popełnionych.

Wiedeń, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Dziennikarstwo angielskie mocno jest zaniepokojone i rozdrażnione powodzeniem Rossyan w Azyi. Cała niemal prasa wzywa rząd, aby zarządził potrzebne kroki, celem postawienia tamy zapędom rossyjskim.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Raguzy, że w Antivari, bombardowanem przez Czarnogórców, panuje wielki popłoch. Konsulowie zatknęli na swych domach flagi, i muszą dawać schronienie licznym rodzinom, szukającym opieki i przytułku. W austryackim konsulacie 300 osób znalazło schronienie. Rychła kapitulacya Antivari jest nieunikniona.

Petersburg, 22 listopada. *Gołosowi* donoszą, że tej części garnizonu tureckiego, która zdołała ujść z Karsu, odcięto odwrót. Przy zdobyciu Karsu wzięto 16.000 Turków do niewoli, zabrano 350 dział i rozmaite zapasy. Rossyjskie straty wynoszą trochę więcej niż 2000 ludzi. Turcy stracili 8000 ludzi. Dziś odbędzie się wjazd tryumfalny do Karsu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 listopada 1877, godz. 2 15 min. Losy kredytowe 163·25, Węg. akcye kredyt 181·—, Akcye anglo-austr. 88·50, Akcye banku Union 59·—, Akcye kolei Karola Ludwika 242·25, Akcye kolei północnej 192·—, Akcye kolei południowej 78·—, Akcye kolei Alföld 111·50, Akcye kolei Elżbiety 160·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 109·75, Akcye kolei Rudolfa 115·25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 65·75, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 139·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 102·50, Akcye banku obrotowego 98·—, Losy tureckie 15·—, Akcye kolei węg.-galic. 95·50, Akcye kolei państwowej 256·50, Akcye banku związkowego 67·50, Rubel papierowy $1·21\frac{1}{2}$, Węgierskie losy 79·50, Mark niem. 58·75. Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 22 listopada, godzina 10 min. 44. Akcye kredytowe 206·50, Anglo-Austr. 89·75, Unionsbank 60·50, Kolej Karola Ludwika 244·30, południowa 78·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·52. Usposobienie bardzo stałe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzien w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

OD EKSPEDYCYI

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą. pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 listopada 1877, godz. 7 rano

Barometr 732·31 mm. Psychrometr suchy 3·2°C. Psychrometr wilgotny 2·8°C. Prężność pary 5·4mm. Wilgoć 93% Zachmurzenie 10. Wiatr WW 1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza +2·6°R.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 listopada 1877.

Hotel George'a.

Pp. E. Hohendorff z Byszowa. J. Jakubowicz z Kurzan. J. Jaruntowski z Załanowa. E. Lityński z Litwinowa. O. Schnell z Firlejówki, B. Janke z Lipska. E. Ratay z Ołomuńca. J. Kanka z Berna. F. Zeil z Wiednia. E. Nielender z Moskwy.

Hotel Angielski.

Pp. K. Pawłoski ze Zdyszowa. E. Baroni z Romunii.

Hotel Langa.

Pp. J. Bondy z Wiednia. J. Deutsch z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Fütler z Rozdołu. S. Kutowski z Rudy. S. Pietruski z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Kolbuszowski z Zaborza. A. Koczopski z Uhnowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Swiejkowski do Tarnopola, W. Bogdański do Ujścia. A. Gorejski do Mederówki B. Horodyski do Stryja. K. Jordan do Kuńkowic. J. Kellermann do Tryńcza. W. Skarzyński do Jarhorowa. H. Wiszniewski do Dobrzan.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 listopada 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	75	244	75
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	50	122	75
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	—	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	25	85	—
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	25	85	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	15	90	—
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	90	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	60	5	69
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	65	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	58	40	59	40
Srebro	105	25	107	25
Kupony w srebrze	105	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 listopada 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.20	63.40
luty-sierpień	63.20	63.40
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.65	66.85
kwiecień-październik	66.65	66.85
Losy z roku 1839 całe	302.50	303.50
„ „ 1839 piata część 0%	302 50	303.50
„ „ 1854 po 250 złr.	109.25	109.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.—	113.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.50	122.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138 50	139.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.50	139 —
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.75	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.—	74.15
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103 —	103.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	86.—	86 40
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	75.50	76.25
Węgier	78 50	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	85.25	85.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	203.60	203.80
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	745.—	755.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	333.—	335.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.—	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	190.—	1925.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	238.75	239.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr,	121.50	122.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255 —	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.50	77.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	95.—	95.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.75	105.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.75	82.25
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$%	92 75	93.50
„ „ „ po 5%	100.—	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.75	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „	97 —	97.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.50	76.—
z r. 1867	75.—	75.30
z r. 1868	67.—	67.50
z r. 1872	63.40	63.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.—	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28 50	28 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	91 50	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27. -	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.—	22.50
Windischgratza po 20 zł m. k.	27.50	28.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	58.—	58.15
Berlin za 100 mark w. n. p.	58.—	58.15
Frankfurt za 100 mark p,	58.—	58.15
Hamburg za 100 mark w. p. n.	58 —	58.15
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	119.50
Paryż za 100 fr.	47.50	47.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5 68·—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.68 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.54.50	9.55.50
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105 30	106.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 21 listopada.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	25
„ „ w srebrze	66	60
Renta w złocie	73	95
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	817	—
„ „ kredytowego	205	30
Londyn	118	70
Srebro	106	80
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	75

Dziennik Urzędowy.

(6432) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 36457. W zakładzie dla kształcenia ogrodników przy lwowskim ogrodzie botanicznym istniejącym zostało opróżnione jedno miejsce, do którego przywiązane jest wsparcie z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego o rocznych 63 zł. w. a.

Pragnący się o takowe ubiegać, mają wnieść swe podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 grudnia 1777.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że kandydat ukończył 12ty rok życia, a nie przekroczył 18go,
2. świadectwo szkolne na dowód ukończenia przynajmniej 4tej klasy szkół ludowych i to z dobrym postępem,
3. poświadczenie, iż kandydat jest sierotą po ojcu albo obojgu rodzicach;
4. świadectwo ubóstwa, wreszcie
5. świadectwo lekarskie na dowód, że kandydat rozwinięty fizycznie podoła zajęciom ogrodniczym.

Przyjęty do zakładu winien będzie dla rozpoczęcia nauki zgłosić się bezzwłocznie do dyrekcyi ogrodu botanicznego we Lwowie, gdzie otrzyma bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 20 listopada 1877.

(6100) **Ogłoszenie.**

L. 54509. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 15go października 1877 firma „Elias Stroh" dla handlu drzewem opałowem we Lwowie do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.

Lwów d. 15 października 1877.

(6115) **Ogłoszenie.**

L. 46598. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż firma „Abraham Ber Ludmerer" dla handlu kramarskiego towarów mieszanych we Lwowie na dniu 1go września 1877 do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Lwów dnia 7 września 1877.

(6167) **Edykt.**

L. 13435. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił dla Teodozyi Kiernarz i Maryi Kiernarz z miejsca pobytu a nawet i życia niewiadomych kuratora w osobie pana adw. dr. Łuczakowskiego celem wręczenia uchwały tabularnej z 28 grudnia 1874 l. 16471, którą dozwolono na intabulacyę Macieja i Maryi Hanulewiczów za właścicieli $^{6}/_{10}$ części realności pod nr. 991 w Tarnopolu położonej i jemu tę uchwałę wręczyć zarządził.

O tem uwiadamia się wyżej wymienionych interesowanych celem przestrzegania praw swych.

Tarnopol dnia 27 sierpnia 1877.

(6079) **Obwieszczenie.**

L. 26058. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Wacława Głowackiego której używać tenże będzie jako właściciel handlu jubilerskiego w Krakowie podpisując takową: „Wacław Głowacki".

Kraków 5 października 1877.

(6083) **Obwieszczenie.**

L. 26655. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Izaka Leiby Knopffa, której używać tenże będzie jako właściciel handlu norymberskiego w Krakowie, podpisując takową: Izak Leib Knopff.

Kraków 5 października 1877.

(6082) **Obwieszczenie.**

L. 26388. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Hirscha Fragnera, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów łokciowych w Krakowie, podpisując takową: Hirsch Fragner.

Kraków 5 października 1877.

(6078) **Obwieszczenie.**

L. 26049. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Władysława Bruśnickiego, której używać tenże będzie jako przedsiębiorca ciesielski w Krakowie, podpisując takową: Władysław Bruśnicki.

Kraków 5 października 1877.

(6084) **Obwieszczenie.**

L. 26827. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy P. Kahane której używać tenże będzie jako przedsiębiorca interesów pieniężnych w Krakowie podpisując takową: P. Kahane.

Kraków 12 października 1877.

(6085) **Obwieszczenie.**

L. 27080. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Maryi Dyktarskiej, której używać ta będzie jako właścicielka kawiarni w Krakowie, podpisując takową: Marya Dyktarska.

Kraków 12 października 1877.

(6086) **Obwieszczenie.**

L. 27454. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Arona Sprechera, której używać tenże będzie jako przedsiębiorca dostawy żywności dla wojska w Krakowie, podpisując takową: A. Sprecher.

Kraków 12 października 1877.

(6088) **Obwieszczenie.**

L. 28203. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Rafała Anisfelda, której używać tenże będzie jako właściciel handlu strojów damskich w Krakowie podpisując takową: R. Anisfeld.

Kraków 19 października 1877.

(6101) **Ogłoszenie.**

L. 53393. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że na dniu 8 października 1877 firma „Hersch Götz" dla eskontu wekli i interesów pieniężnych we Lwowie do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 13 października 1877.

(6091 1—3) **Edykt.**

L. 14896. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że zgubiony został weksel w Tarnopolu dnia 13 października 1874 na 145 zł. w. a. przez Marcelinę Romanowską wystawiony, a przez Wiktora Pawłowskiego i Petronelę Pawłowską, których podpis notaryalnie był legalizowany, do zapłaty przyjęty.

Wzywa się więc każdego, ktoby ten weksel posiadał, ażeby w przeciągu dni 45 od ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu zgłosił się, gdyż inaczej ten weksel za nie były i nie ważny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 17 września 1877.

(6221 1—3) **Edykt.**

L. 7560. C. k. sąd powiatowy w Delatynie niniejszem podaje do wiadomości, że na żądanie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 23/39 w Holoskowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jurka Romaniuka własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 25 sierpnia 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach a to: 13 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 21 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w izbie sądowej pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, tj. kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Resztę warunków wolno w tusądowych aktach oglądać.

Delatyn dnia 3 października 1877.

(6076 1—3) **Edykt.**

L. 29334. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Karola Macewicza z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie przez adwokata Czesznaka wniosło pozew wekslowy de pr. 25 października 1877 l. 29334 pto 1800 zł., w załatwieniu którego uchwałą z dnia 26go października 1877 l. 29334 wydanym został nakaz zapłaty sumy 1880 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Macewicza nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo ustanowił adwokata Wędrychowskiego z substytucyą adwokata Goldmanna kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 26 października 1877.

(6108 1—3) **Edykt.**

L. 26279. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Hieronima Chelińskiego, że przeciw niemu i Aleksandrowi Słoniowskiemu pod dniem 29 sierpnia 1877 l. 23235 p. Ignacy Nowicki wniósł pozew wekslowy o 600 zł., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z 31go sierpnia 1877, którym polecono p. Hieronimowi Chelińskiemu i Aleksandrowi Słoniowskiemu, aby sumę 600 zł. z 6% odsetkami od 13 sierpnia 1877 kosztami protestu 4 zł. 4 ct i $1^{1}/_{3}$ prowizyi i kosztami pozwu 16 złr. 58 ct. panu Ignacemu Nowickiemu w ciągu trzech dni solidarnie zapłacili.

Gdy miejsce pobytu Hieronima Chelińskiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania jego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Markiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie trzechdniowym albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 28 października 1877.

(6210 1—3) **Edykt.**

L. 4449. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie niniejszem wiadomo czyni, iż stosownie do wezwania c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 1 września 1877 l. 45633 publiczna sprzedaż realności pod lk. 46 w Młodowie położonej, Iwana Kołodko własnej, już zastawniczo opisanej i oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Sary Ramras, celem zaspokojenia jej pretensyi w kwocie 192 złr. w. a. z pn., w trzech terminach, tj. na dniu 14 grudnia 1877, na dniu 18 stycznia 1878 i na dniu 22 lutego 1878 tu w sądzie, każdym razem o godzinie 9 przed południem pod następującemi warunkami odbędzie się:

a) cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 355 zł. w. a.

b) zakład wynosi 10 od sta ceny wywołowczej, tj. 35 zł. 50 ct. w. a.

c) w pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną.

d) protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, w miarę których licytacya ta się odbędzie, mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

O czem chęć kupna mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 30 września 1877.

(6285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7467. Na zaspokojenie pretensyi Franciszka Marka w kwocie wekslowej 232 złr. z pn., odbędzie się na dniu 17 grudnia 1877, na dniu 22 stycznia i na dniu 25go lutego 1878 w tutejszym sądzie o godzinie 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 850 złr. na realnościach w Przemyślu pod lk. 88, 89, 197, 241, 268 i 270 pierwej dla Manesa Meserl a obecnie dla Peschi i Chai Mesner zaintabulowanej.

O tem zostają oprócz stron interesowanych także wierzyciele, którzyby dopiero po 15 października 1875 hipotekę na sprzedać się mającą sumę 850 zł. z pn. uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną została, zawiadomieni.

Dla wierzycieli tych ustanawia się kuratorem adwokata dra Tarnawskiego z substytucyą adwokata dra Rozenbacha.

Bliższe warunki licytacyi są w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 28 sierpnia 1877.

(6282 1—3) **Edykt.**

L. 16461. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, że w dniu 25 kwietnia 1870 zmarła w Trześni Wilhelmina Lisikiewicz 2. małżeństwa Turkiewicz z pozostawieniem testamentu z dnia 27 marca 1862 i kodycylu z dnia 3 stycznia 1865, w którym to testamencie ustanowiła między innymi także Tytusa Pyszyńskiego i Jana Hippmana swemi spadkobiercami.

Gdy Tytus Pyszyński i Jan Hippman z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanowił sąd tutejszy kuratorem adwokata dra Psarskiego z substytucyą adwokata dra Forysta w Tarnowie i wzywa ich, by oświadczenie swe względem przyjęcia spadku tego w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego wnieśli, inaczej bowiem postępowanie spadkowe po ś. p. Wilhelminie Turkiewicz z ustanowionym kuratorem i z oświadczającymi się spadkobiercami przeprowadzonem będzie.

Tarnów 7 czerwca 1877.

(6229 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1766. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Ettli Krakauer w kwocie 300 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 37 w Nockowy, dłużnika Wojciecha Markulica własnej ciała tabularnego nie mającej, w dniu 17 grudnia 1877 i w dniu 21 stycznia 1878 o godzinie 11 przed południem.

Gdyby na powyższych dwóch terminach realność ta przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 28 stycznia 1878 o godzinie 9 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli pod tym rygorem wzywa, iż głosy niestawających, do większości stawających policzone będą.

Cenę wywołania stanowi kwota 255 zł. w. a., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Ropczyce dnia 24 października 1877.

(6195 1—3) **Edykt.**

L. 8938. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Jana Lenharda, jako ojca małoletniej Emilii Lenhard, że przeciwko niemu i reszcie współspadkobierców Rudolfa Kurzweila przez Gustawa Mautnera i Antoninę Zarębinę pozew o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia Rudolfa Kurzweila pod dniem 17 września 1875 do l. 11880 został wniesionym.

Gdy miejsce pobytu rzeczonego współspadkobiercy znanym nie jest, ustanawia się dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Maromorosza, ze substytucyą adwokata Rascha, i temuż się przeznaczone dla niego rubryki powyższego pozwu do wniesienia obrony do 90 dni doręcza, polecając mu zarazem, aby obronę swą w powyższym terminie wniósł, lub postanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tego skutki sobie będzie przypisać musiał.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 10 października 1877.

(6242 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5939. Odpis. C. k. sąd powiatowy uznaje wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24 września 1877 do l. 15023 Jurka Bojko z Wierzchniakowiec za niesamowolnego i nadaje mu kuratora w osobie Hrynia Mojsejuka, gospodarza z Wierzchniakowiec.

Borszczów 22 października 1877.

(6306 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7160. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że nad Wasylem Iwasiukiem z Bielowiec władza opiekuńcza na czas nieograniczony przedłużoną została. Opiekun Pentelej Bojko z Bielowiec.

Mielnica 23 października 1877.

(6212 1—3) **Edykt.**

L. 1064. W październiku 1875 skonfiskowano u Cywie Erde w Józefówce futro ze szop sukuem bronzowem pokryte na plecach rozdarte lecz zaszyte w rękawach futro z białych baranów $1^{1}/_{2}$ metra długie w złym stanie, gdyż włos ze szop spada. Takowe zostało przez niewiadomego sprawcy niewiadomemu właścicielowi w sposób karygodny zabrane. Futro to zostało w sądzie tutejszym publicznie sprzedane i cena w depozycie karnym aż do zgłoszenia się właściciela na jego rzecz złożona.

Wzywa się więc niewiadomego właściciela aby w przeciągu roku, od dnia 5 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie się zgłosił, i swe prawo wykazał, gdyż inaczej rzekoma cena kupna do kasy rządowej złożoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Budzanów dnia 31 sierpnia 1877.

(6213 1—3) **Edykt.**

L. 4656. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach obwieszcza, że uchwałą z dnia 28 lipca 1877 l. 19552 przez c. k. sąd krajowy w Krakowie powziętą, Franciszka Rudel, gospodarz ze Zbika za marnotrawcę uznano, i że mu sąd tutejszy kuratora w osobie Wojciecha Grzymały, wójta ze Zbika dodał.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 14 sierpnia 1877.

(6228 1—3) **Edykt.**

L. 14. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Kleinmanna w kwocie 50 zł. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Dobryninie pod l. 13 położona, masy spadkowej po Janie Piskorze własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach 18 grudnia 1877, 22 stycznia 1878 i 19 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 220 zł. w. a. wadyum 22 zł. w. a;

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 12 stycznia 1877.

(6375 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13890. Dnia 3 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. galicyjskiej dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya przez oferty pisemne na dzierżawę prawa propinacyi w dobrach skarbowych Kuty z przyległościami na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880.

Przedmiot dzierżawy obejmuje następujących 11 sekcyj:

Nr. Sekcyi	Prawo propinacyi w gminach	Cena wywołania jednorocznego czynszu złr.
I	Miasto Kuty i wieś Stare Kuty	3500
II	Słobudka, Kobaki Rybno	1800
III	Tudiów i Rożen mały	600
IV	Rożen wielki	350
V	Rostoki	300
VI	Białoberezka i Cherczowa	400
VII	Berwinkowa i Uścieryki	250
VIII	Krasnoita i Hołowy	500
IX	Stebne, Dołhopol, Polanki i Prechrestne	350
X	Fereskul, Jabłonica i Hryniawa	500
XI	Jawornik	300
	Razem	8800

Główne warunki dzierżawy i licytacyi są:
1) Czynsz spłaca się w ratach miesięcznych z góry.
2) Kaucyę składa się w wysokości półrocznego czynszu.
3) Licytować można tak na pojedyncze jak na dwie, kilka lub na wszystkie sekcye łącznie.
4) Licytuje się tylko przez o.erty pisemne.
5) Oferty należycie napisane i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 procent ceny wywołania należy wnieść najdalej 3 grudnia 1877 do godziny 10tej przed południem u naczelnika c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Resztę warunków przejrzeć można tu lub w c. k. Zarządzie lasów w Kutach.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 17 listopada 1877.

(6138 1—3) **Edykt.**

L. 39269. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Decker, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 10 marca 1877 l. 9348 w sprawie Maryanny Żebrackiej o zaintabulowanie jej i małoletnich Jędrzeja Michała i Ludwika Żebrackich za właścicieli i połowy $^{3}/_{4}$ części drugiej połowy $^{1}/_{6}$ dóbr Zawada i Nawajówka kurator w osobie adw. Dzidowskiego z zastępstwem adw. Skowrońskiego ustanowiony został.

Z c. k. sądu krajowego.

We Lwowie dnia 4 sierpnia 1877.

(6164 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 15793. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 14006 zł. $70^{1}/_{2}$ ct. 809 zł. 13 ct. i 127658 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się dnia 11 stycznia i 15 lutego 1878 o godzinie 10 przed południem w lokalnościach sądu publiczna egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Hnilice z przyległościami Hniliczki i Koszlaczki Julii z Czyżów hr. Ostrorogowej własnych, wierzytelności tej za hipotekę służących.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach nie będą sprzedane: 291241 zł. w. a.; wadyum 29124 zł. 10 ct. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 sierpnia 1877 prawo hipoteki uzyskali. lub którymby uchwała licytacyę ogłaszająca z jakiegokolwiek powodu nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr Żywickiego z zastępstwem p. adw. dra Schmidta.

Tarnopol dnia 8 października 1877.

(6303 1—3) **Edykt.**

L. 6406. C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza rozpisanie licytacyi połowy realności w Nowejwsi pod l. k. 63 położonej do Zofii Zwięczakowej należącej na zaspokojenie pretensyi Adolfa Tiefendrunna w sumie 19 zł. 35 ct. z pn. w budynku sądowym w trzech terminach t. j. dnia 17 grudnia 1877, dnia 21 stycznia i 18 lutego 1878 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej. Cena wywołania wynosi 348 zł. 40 ct., wadyum 34 zł. 84 ct. Kuratorem ustanowiono dra Markla z Kęt.

Kęty 28 października 1877.

(6379 1—3) **Edykt.**

L. 30933. C. k sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Macewicza że przeciw niemu Adolf Wechsler pod dniem 8 listopada 1877 do L. 30933 wniósł pozew wekslowy o 600 zł. w. a. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty, gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd wcelu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Rapaporta z zastępstwem adw. dr. Eibenschütza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby wzwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 9 listopada 1877.

(6311 1—3) **Edykt.**

L. 6343. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana i Maryi Kurylcio o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 48 w Brzeżanach na przedmieściu Miasteczko w Brzeżańskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu z twardego materyału zbudowanego i do opodatkowania l. k. 269 oznaczonego c. k. sądowi powiatowemu w Brzeżanach poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otw.-rzyć się mającego ciała tabularnego, którýto projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 31 maja 1877 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 31 maja 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenie nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydate o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego osiągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach swoje oznajmienie do dnia 4 lipca 1877 tem pewniej wnieśli, ileże w przecwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nebędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 4 kwietnia 1877.

(6032 2—3) **Edykt.**

L. 22958. C. k. sąd deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia siniejszym edyktem p. Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu Stanisław ks. Jabłonowski o zapłacenie sum 40 zł. i 151 zł. 95 ct. w. a. tytułem czynszu zaleglego wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 6 listopada 1877 o godzinie 9 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dra Goldmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującym przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył. w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 23 października 1877.

(6329 2—3) **Edykt.**

L. 31568. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Karoliny Witkay, utrzymując handel ubiorów męskich w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Ludwika Korytowskiego c. k. radcę sądu kraj. a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Józefa Mochnackiego z substytucyą p. adw. dra Romana Jakubowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 listopada 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 7 lutego 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 26 lutego 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 14 listopada 1877.

(6414 2—3) **Edykt.**

L. 45184. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie łać. kościoła i szpitala ubogich w Tuchowie przeciw masie leżącej Józefa Deszkowskiego, Ludwikowi i Paulinie Nideckim o 100 zł. m. k. i 100 zł. m. k. z pn. ustanawia dla Józefy z Deszkowskich Grażewskiej spadkobierczyni Józefa Deszkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomej kuratorem p. adw. dra Śmiałowskiego z substytucyą p. adw. dra Balko doręcza ustanowionemu kuratorowi uchwałę egzekucyjną z dnia dzisiejszego dla Józefy z Deszkowskich Grażewskiej wydaną, i wzywa ją niniejszym edyktem, aby potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sobie samej przypisać będzie musiała.

Lwów 14 września 1877.

(6277 2—3) **Edikt.**

Zl. 8262. Ueber Ansuchen der Magdalena Strachocka wird dieselbe als Eigenthümerin der $^{29}/_{32}$ Theile von der bisher auf den Namen der verstorbenen Anton Strachocki intabulirten Realität sub CN. 15 in Tyśmienitz intabulirt.

Hievon wird die dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Konstancya Strachocka verh. Nimkiewicz Miterbin nach Anton mit dem verständigt, daß für dieselbe Cyril Dorożewski aus Tyśmienitz zum Curator bestellt und demselben der diesbezügliche Tabularbescheid zugestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienitz, den 3 November 1877.

(6411 2—3) **Edykt.**

L. 349. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kółko, by się w przeciągu roku do spadku po Łukaszu Kółku 9 sierpnia w Desznicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Szymańskim z Desznicy dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Żmigród 20 maja 1875.

(6412 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9663. Dnia 5 grudnia 1877 o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. $42^{4}/_{5}$ w Żółkwi do leżącej masy po Krystynie Rehfeld i do Julii Rehfeld należącej i realności pod l. $44^{4}/_{5}$ w Żółkwi Julii Rehfeld własnej na rzecz Dawida Grüssa pto 690 zł. z pn.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota szacunkowa 2016 zł. 50 ct., drugiej zaś kwota 1434 zł.

Wadyum 10%.

Sprzedaż nastąpi ewentualnie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi, jakoteż akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Żółkiew dnia 20 października 1877.

(6110 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16415. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem p. Cecylię Bronikowską z miejsca pobytu niewiadomą. że w celu przeprowadzenia egzekucyi w sprawie Jakóba Zimmermanna przeciw Arnoldowi i Cecylii Bronikowskim o zapłacenie 400 złr. w. a. z pn., dla niej kuratora w osobie p. adw. dra. Tokarza, zaś tegoż zastępcą p. adw. dra Pietrzyckiego ustanowiono.

Tarnów d. 18 października 1877.

(6403 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5265. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 123 w Rakowie położonej, dłużników Nykoły i Magdy Luteżyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 29 listopada 1877,
II. 27 grudnia 1877,
III. 31 stycznia 1878,

każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 3 listopada 1877.

(6393 3—3) **Edykt.**

L. 60043. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Józefa Jaremkiewicza.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Mayerowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Skwarczyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1877, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym. wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 stycznia 1878 i podać ją na terminie na dzień 10 stycznia 1878, godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom. którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelnosci, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 13 listopada 1877.

(6378 3—3) **Edykt.**

L. 232. Posada c. k. notaryusza w Leżajsku została opróżnioną. Izba notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę, aby w przeciągu czterech tygodni, rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" swoje podania kompetecyjne do Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Tarnów 16 listopada 1877.

(6390 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 11862. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem drugą licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878, z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok 1879 i 1880 w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy w następujących okręgach dzierżawnych:

Gorlickim z ceną wywołania 4753 złr. w. a. Grybowskim z ceną wywołania 1731 złr. w. a. Nowosądeckim z ceną wywołania 10034 złr. 87 ct. w. a. Starosądeckim z ceną wywołania 2625 złr. 75 ct. w. a., która to licytacya co do okręgu dzierżawnego Gorlickiego i Grybowskiego na dniu 27 listopada 1877 co do Nowosądeckiego okręgu dzierzawnego na dniu 28 listopada 1877 i co do Starosądeckiego okręgu dzierżawnego na dniu 29 listopada 1877 w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu odbędzie się.

Oferty pisemne zaopatrzone 10%, wadyum można wnieść do dnia poprzedzającego ustną licytacyę do godziny 6 wieczór.

Resztę warunków licytacyjnych można w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i w c. k. nadzorach straży skarbowej w okręgu tejże powiatowej dyrekcyi skarbu przejrzeć.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Nowy Sącz 16 listopada 1877.

(6377 2—3) **Edykt.**

L. 5357. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 36 złr. 80 ct. w. a. z pn. i reszty kapitału w kwocie 665 złr. 87 ct. w. a. z pn. a mianowicie:

a) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziewiątej dnia 4 lipca 1873, zapadłej raty z pożyczki 800 złr. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 4 lipca 1873 bieżącemi, tudzież ½% prowizyi w kwocie 18 ct.

b) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziesiątej dnia 4 stycznia 1874, zapadłej raty pożyczkowej, z 6% odsetkami od 4 stycznia 1874, tudzież ½% prowizyą w kwocie 18 ct.

c) kwoty 36 złr. 80 ct. jako jedynastej dnia 4 lipca 1874, zapadłej raty tejże pożyczki z 6% odsetkami od 4 lipca 1874, tudzież ½% prowizyą w kwocie 18 ct.

d) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dwunastej na dniu 4 stycznia 1875, zapadłej raty pożyczkowej z 6% odsetkami od 4 stycznia 1875, tudzież ½% prowizyą w kwocie 18 ct.

e) kwoty 665 złr. 87 ct. w. a. jako resztującego kapitału z odsetkami 7% od 4 lipca 1875, tudzież kosztów sporu 26 złr. 90 ct. i egzekucyjnych 24 złr. 92 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności l. 7 w Weissenbergu Jakóba i Teresy Lill własnej rzeczonej pożyczce, wedle dom. III. pag. 48 n. 1 on. za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego, i takowa odbędzie się w 3 terminach dnia 22 listopada 1877, dnia 20 grudnia 1877 i dnia 24 stycznia 1878, zawsze, o godzinie 10 rano, żadną razą niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 2700 zł. wadyum wynosi 270 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek dnia 20 sierpnia 1877.

(6384 2—3) **Edykt.**

L. 19933. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy cywilny w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Cylę Liebeskind iż skutkiem wniesionej przeciw niej skargi przez Izraela Liebeskinda o

I. wykreślenie ze stanu czynnego realności pod l. 23 w Prądniku białym położonej w karcie własności pod poz. 1 wpisu Cyli Liebeskind jako właścicielki jednej połowy tejże realności,

II. o wpisanie Izraela Liebeskinda za właściciela $^4/_{11}$ części synów małoletnich Mojżesza, Judli, Abrahama, Józefa, Chaima, Freidli i Gołdy Liebeskindów za właścicieli każdego $^1/_{11}$ części połowy pod I. wspomnionej realności, termin do rozprawy ustnej na dzień 14 grudnia 1877 o 10 z rana wyznaczonym oraz kuratorem adwokat dr. Leon Eibenschütz ustanowionym został, któremu wszelkie dokumenta oraz środki do obrony służące udzielić lub też sądowi pełnomocnika swego wskazać winna, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Kraków 3 października 1877.

(6315 2—3) **Edykt.**

L. 57834 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Ewy Rosińskiej i Maryi Kaznowskiej przeciw Michałowi Woźniakiewiczowi z życia i pobytu niewiadomemu, jakoteż tegoż z imienia, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom z dnia 31 października 1877 do l. 57834 o wykreślenie ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 459¾ położonej obowiązku złożenia do depozytu sądowego kwoty 691 złp. postępowanie sądowe pisemne z postanowieniem terminu 90 dni. do podania obrony uchwałą z 3 listopada 1877 l. 57834 zarządzone zostało. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Zminkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Waldmana ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli. ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów 3 listopada 1877.

(6316 2-3). **Obwieszczeni elicytacyi.**

L. 20212. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnem okręgu bocheńskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 28 listopada 1877 przed południem.

Cena wywołania 6700 złr. poręczne 670 złr. w. a.

Oferty pisemne należy wnieść do dnia 27 listopada 1877 godziny 1 z południa. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Tarnów 14 listopada 1877.

(6365 2—3) **Edykt.**

L. 3643. Dnia 21 grudnia 1877, 18 stycznia i 15 lutego 1878. o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 31 w Koniowie, powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej Cypryana Niezenieckiego własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 2500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi 9000 zł. wadyum 900 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 31 sierpnia 1877.

(6346 2—3) **Edykt.**

L. 4849. W sprawie egzekucyjnej dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Petruszczak o zapłacenie kwoty 93 zł. 76 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 11 grudnia 1877, 15 stycznia i 19 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 122 a. w Oknie położonej do Ilka Petruszczaka należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Horodenka 10 października 1877.

(6345 2—3) **Edykt.**

L. 10700. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, w kwocie 300 zł. w. a względnie 244 zł. 71 kr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, dnia 5 grudnia 1877, dnia 6 stycznia i 7 lutego 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 125/79 w Woli rzędzińskiej położonej, Ewy Ciechoń i Adama Sitko własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej. Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a., a wadyum 100 zł. w. a.

Na dwóch pierwszych terminach licytacyjnych realność sprzedaną będzie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i poniżej ceny szacunkowej.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Tarnów dnia 18 października 1877.

(6344 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5896. Celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Schussheima w kwocie 202 zł. 50 ct. z przyn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 64 w Walawie położonej dłużników Iwana i Ilki Kopytko własnej, w dniu 17 grudnia 1877, 22 stycznia i 15 lutego 1878, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1030 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 103 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg.
Przemyśl 4 sierpnia 1877.

(6397 2—3) L. 20400.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Tuchowskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 29 listopada 1877 przed południem.

Cena wywołania 1376 zł. 60 ct., poręczne 138 zł.

Oferty pisemne należy wnieść do dnia 28 listopada 1877 godziny 1 z południa.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnów 17 listopada 1877.

(6291) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30 October 1877, Zl. 28616, zu Recht erkannt.

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „xa. Wien, 25 October (O.-C.)“ in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 295 vom 26 October 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der § 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(6404 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6855. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem. iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Don Kogla w kwocie 200 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 74 w Ulanowie Maciejowi Prącik należącej, w dniu 10 grudnia 1877, w dniu 15 stycznia 1878 i w dniu 12 lutego 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 305 zł., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 30 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów d. 25 października 1877.

(6312 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 56181. Na podstawie §. 1 rozporządzenia ministerstwa rolnictwa z dnia 15 maja 1874 l. 4318 wydanego z porozumieniem z ministerstwem spraw wewnętrznych i obrony krajowej a zamieszczonego w dzienniku ustaw krajowych pod N. 57 i w porozumieniu z komisyą krajową chowu koni, obwieszcza się niniejszem, że hodowcy koni, którzy chcą swemi ogierami odstanawiać cudze klacze, mają się zgłosić celem otrzymania licencyi najpóźniej do dnia 10 grudnia b. r.

W podaniach, które mają być wystosowane do c. k. Namiestnictwa a wniesione na ręce starosty własnego powiatu, winni właściciele ogierów podać wiek i pochodzenie ogierów, których do stanowienia obcych klaczy używać zamierzają i siedzibę c. k. Starostwa, do której swe ogiery celem przedstawienia ich komisyi licencyonowania dostawić pragną. Jeżeli właściciel ogierów życzy sobie, aby komisya oględzin na miejsce do niego przyjechała, winien w zgłoszeniu wyraznie się zobowiązać, że zapłaci wynikłe ztąd koszta komisyi i ma złożyć w c. k. Starostwie przed terminem licencyonowania na pokrycie tych kosztów kwotę, jaką się oznaczy zawiadamiając go o zesłaniu komisyi na miejsce.

Przy tej sposobności przypomina się hodowcom koni postanowienie §. 12 i 15 powyżej wspomnianego rozporządzenia ministeryalnego. §. 12 postanawia, że ogiery, które przy premiowaniu bezpośrednio przed dotyczącym peryodem stanowienia odbytym odznaczone zostały premią rządową w zasadzie nie potrzebują osobno być przedstawionemi komisyi licencyonowania dla uzyskania licencyi do prywatnego stanowienia.

Posiadacz takiego ogiera winien jednak przed wzięciem go do stanowienia udać się do przynależnej komisyi licencyonowania, o wydanie mu karty licencyjnej do stanowienia i w tym celu przedłożyć certyfikat stwierdzający, że otrzymał nagrodę.

Właściciele stadnin, którzy do używania ogierów swojej stadniny do stanowienia klaczy ze stadniny innego hodowcy koni lub do używania swoich ogierów pełnej krwi angielskiej do stanowienia cudzych klaczy życzą sobie otrzymać w myśl §. 15 na wstępie powołanego rozporządzenia ministeryalnego, uwolnieni od ubiegania się o licencyę mają wnieść w terminie najdalej do 1 grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa na ręce dotyczącego c. k. Starostwa osobne podania o uwolnienie od obowiązku uzyskania licencyi w podaniach tych wskazać, że są właścicielami stadnin i wymienić te stadniny, których właściciele używać mogą jego ogierów do stanowienia swoich klaczy. Jeżeli zaś chodzi o uwolnienie od licencyi ogiera angielskiego pełnej krwi należy oznaczyć dokładnie tego ogiera.

Zwraca się uwagę hodowców koni na postanowieni a ustępu g. §. 8 ustawy z dnia 16 kwietnia 1873 o dostarczaniu koni potrzebnych dla wojska stałego i obrony krajowej według którego w razie uruchomienia wolne są od obowiązku stawienia tylko te klacze ze źrebiętami, jako też klacze ze stadnin prywatnych, które były stanowione ogierami licencyonowanemi i względem których przedłożone zostały dowody odstanowienia.

Przypomina się w końcu, że używanie ogierów nielicencyonowanych do stanowienia cudzych klaczy w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25 kwietnia 1855 (N. 79 d. p. p. i z dnia 3 lutego 1866 N. 18 D. p. p.) jest czynem wzbronionym pod zagrożeniem kar.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 8 listopada 1877.

(6391 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.** L. 15620.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1878 lub też do końca grudnia 1879 lub 1880 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 4 grudnia 1877 publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winne być wuiesione do 3 grudnia 1877 do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorze straży skarbowej w Drohobyczu.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu złr.	ct.	Uwaga
1	Drohobycz z Borysławiem	II. III.	36200	—	Z dotychczasowego okręgu dzierżawnego Drohobycz utworzono dwa nowe okręgi dzierżawne Drohobycz i Borysław, jednak wolno będzie albo na dotychczasowy okręg dzierżawny Drohobycz z Borysławiem, lub też na pojedyńcze nowe okręgi dzierżawne Drohobycz i Borysław z osobna licytować.
2	Drohobycz bez Borysławia	II. III.	21000	—	
3	Borysław	III.	15200	—	

Sambor dnia 17 listopada 1877.

L. 20665. (6413 2—3)

Obwieszczenie

W moc upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 października b. r. l. 01462 zaprowadza się z dniem 15 grudnia 1877 codzienna poczcowa jazda posłańcza pomiędzy Szczucinem i Stopnicą w Rossyi, która tymczasem przewozić będzie pocztę li listową dla Stopnicy samej i jej okolicy, a w szczególności te listy, które będą zaopatrzone skazówką: „przez Szczucin.“

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 14 listopada 1877.

Zl. 20665.

Kundmachung

Im Grunde hoher Handels-Ministerial-Ermächtigung vom 21 October l. J. Zl. 31462 wird mit 15 Dezember l. J. eine tägliche Botenfahrt zwischen Szczucin und Stopnica in Russland eingeführt, mit welcher vorläufig nur die Briefpost befördert werden wird. Mittelst dieser Botenfahrt werden außer für Stopnica auch für die dortige Umgegend die Briefschaften befördert werden und sind daher außer den nach Stopnica lautenden auch jene Correspondenzen nach Szczucin resp. so wie für Szczucin zu leiten, welche mit dem Vermerk: „via Szczucin“ bezeichnet sein werden.

Lemberg, am 14 November 1877.

(6162 1—3) **Edykt.**

L. 5795. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem pokrycia pretensyi Freidy Storch w sumie 500 zł. wraz z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 11 grudnia 1877 i dnia 11 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 9 z rana publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 37/5 w Przeworsku leżącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 427 zł. niżej, której realność w tych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 5 sierpnia 1877.

(6342 1—3) **Edykt.**

L. 17687. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie o zapłacenie sumy 300 złr. a. w. dla pozwanego Władysława Gołemberskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dra Adolfa Ringelheima z substytucyą adwokata dra Feliksa Jarockiego zamianował, któremu wydany nakaz zapłaty sumy powyższej z dnia 22 lutego 1877 l. 2942 doręczony został.

Tarnów 3 listopada 1877.

(6340 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4671. Podaje się do publicznej wiadomości, iż upoważnienie udzielone p. Maryi 1go Strec 2go Morawek do podpisywania firmy „Fraciszka Streca spadkokiercy“ z rejestrów handlowych wykreślonem zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 6 października 1877.

(6338 1—3) **Edykt.**

L. 14392. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mieczysławowi i Zygmuntowi Mniszek o zapłacenie 5 rat pożyczkowych po 580 złr. w. a. i resztującego kapitału w ilości 15.863 złr. w. a. z pn., ustanawia się dla pozwanych, z miejsca pobytu niewiadomych, a to dla pierwpozwanego kuratora w osobie adwokata p. Felsztyńskiego z substytucyą dra Tarnawskiego, a dla drugopozwanego w osobie dra Zezalki z substytucyą dra Dworskiego; zapozwanych się wzywa, aby obecne miejsce pobytu tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu zapodali, i swoim kuratorom albo informacyi udzielili, lub innych pełnomocników wskazali.

Przemyśl 24 października 1877.

(6350 1—3) **Edykt.**

L. 5772. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Braunsteina dawniej w Skałacie zamieszkałego, że w sprawie Izraela Sassa przeciw niemu o 100 złr. o wydanie zapowiedzenia na sumę 150 zł. w. a. w rękach Wigdora Kaczki znajdującej się i o prowizoryczną grabież ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. dra Pasławskiego.

Uwiadamiając go o tem wzywa się go, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi, lub sądowi inną osobę na kuratora przedstawił.

Skałat dnia 15 listopada 1877.

(6356 1—3) **Edykt.**

L. 48505. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu p. Feliksa Kalitę, iż w sprawie Pinkasa Landaua przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. uchwałą z dnia 17go marca 1877 l. 13201, dozwolone zostało celem ściągnięcia sumy 150 zł. a. w. z pn. egzekucyjne zajęcie i oszacowanie ruchomości, tudzież prawo zastawu i przyznanie na własność części pensyi jego jako urzędnika Towarzystwa „Jakor“, i że do zastępywania Feliksa Kality w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym został kurator w osobie tutejszego adwokata p. dra Gajewskiego z substytucyą adwokata dra Szwedzickiego, któremu to kuratorowi wyżej powołaną uchwałę się doręcza.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego.

Lwów 21 września 1877.

(6278 1—3) **Edykt.**

L. 30137. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Adolfa Dygasińskiego, że przeciw niemu wniósł p. I. K. Zupański pozew wekslowy de pr. 1 listopada 1877 l. 30137, w skutek którego nakaz zapłaty sumy 168 marek niem. i 35 fen. w przeciągu 3 dni pod rygorem egzekucyi wekslowej wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Adolfa Dygasińskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego kuratorem adwokata Mochnackiego ustanowił i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w trzech dniach albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dodumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 2 listopada 1877.

(6421 1—3) **Edykt.**

L. 6049. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c, k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Michałowi Cybuchowi kwoty 150 zł. względnie 130 złr. 11 ct. w. a. z 12% odsetkami od 20 października 1871 bieżącemi, tudzież 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej przyznanych kosztów sporu 7 zł. 47 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 65 rep. 11 w Obroszynie położonej, Michała Cybucha własnej, w trzech terminach, a to dnia 6 grudnia 1877 i dnia 23go stycznia 1878 za lub niżej ceny szacunkowej, a dnia 7go lutego 1878 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 24 września 1877.

(6419 1—3) **Edykt.**

L. 6223. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Hrynkowi Borys i nieobjętej masie Maryanny Borys kwoty 300 zł., względnie 236 złr. 49 ct. w. a. z 12 proc. odsetkami od 8 października 1873 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 11 zł. 48 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 62 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 139/30 rep. 414/16 w Gródku położonej, Hrynka Borysa i nieobjętej masy Maryanny Borys własnej, w trzech terminacb, a to dnia 5 grudnia 1877 i dnia 30go stycznia 1878 za lub niżej ceny szacunkowej, a dnia 20 lutego 1878 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 26 września 1877.

(6420 1—3) **Edykt.**

L. 6224. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Józefowi Świtlikowi kwoty 200 złr., względnie 291 złr. 81 ct. a. w. z 12% odsetkami od 20 czerwca 1870 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 zł. 17 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 36 rep. 3 w Obroszynie położonej, Józefa Świtlika własnej, w trzech terminach, a to dnia 5 grudnia 1877 i dnia 30 stycznia 1878 za lub niżej ceny szacunkowej, a dnia 21go lutego 1878 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 26 września 1877.

(6428 1—3) **Edykt.**

L. 6705. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 20 grudnia 1877, 18 stycznia, 15 lutego 1878 o 10 godzinie egzekucyjna sprzedaż połowy realnoćci Jakóba Nykta pod l. 707 w Sokołowie położonej.

Cena wywołania 75 zł., wadyum 8 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów, 20 października 1878.

(6427 1—3) **Edykt.**

L. 7027. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 20 grudnia 1877, 18 stycznia i 15 lutego 1878 o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności Marcelego Sądeja pod l. 133 w Zielonce położonej.

Cena wywołania 495 zł. wadyum 50 zł.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 30 października 1877.

(6422 1—3) **Edykt.**

L. 12130. Odnośnie do edyktu z dnia 30 września 1877 l. 15134 przez c. k. sąd obwodowy w Samborze ogłoszonego podającego do wiadomości ogólnej wdrożenie postępowania konkursowego do majątku Anny Türke z Lubieniec wzywam wierzycieli tejże masy rozbiorowej, aby swoje wierzytelności chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były do dnia 26 grudnia 1877 r. stosownie do ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosili i na posłuchaniu w dniu 9 stycznia 1878 o godzinie 9 rano odbyć się mającem do likwidacyi i uporządkowania podali.

Stryj dnia 1 listopada 1877.

(6424 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6397. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Waluszka w ilości 42 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 56 w Dankowicach do małżonków Franciszka i Maryanny Olejaków należącej w dniu 13 grudnia 1877 i w dniu 17 stycznia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 412 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 42 złr.

Resztę warunków licytacyi. akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Dr. Rosner.

Biała dnia 20 października 1877.

(6313 2—3) **Konkurs.**

Zl. 1733. An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für Mathematik zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugniße der Lehrbefähigung für Mathematik und Physik an Oberrealschulen oder Obergymnasien auszuweisen.

Mit der erwähnten Professur ist ein Jaresgehalt von 1600 fl. mit dem Anspruche auf Gehalts-Erhöhung nach je 5 Jahren fortgesetzter Dienstleistung um 200 fl. bis zu dem Maximal-Gehalte von 2800 fl. ferner eine competente Wohnung im Akademie-Gebäude oder das systemmäßige Quartier-Aequivalent (gegenwärtig 386 fl. 40 kr. jährlich) und die Pensionsfähigkeit nach dem Militär-Versorgungs-Gesetze verbunden.

Die Professoren der Marine-Akademie stehen in der VIII Diätenklasse und rücken nach drei an der Marine-Akademie zugebrachten Quinquennien in die VII Diätenklasse vor. Das Schuljahr dauert an der Marine-Akademie 9 Monate, worauf eine zweimonatliche Instruktionsreise zur See der Zöglinge folgt; an dieser letzteren nimmt tourweise einer der Professoren Theil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über Alter und Studien (nebst dem Lehrbefähigungszeugniße) und sonstigen Ausweisen über die bisherige Dienstleistung im Lehramte über eventuelle Kenntniße fremder Sprachen oder besondere wissenschaftliche Leistungen zu versehen und bis längstens 20 Dezember 1877 an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) einzusenden.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion).

(6431 1—3) **Wykaz C** L. 19299.

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych, wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 styczuia do końca grudnia 1878 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1880 lub bezwarunkowo na lat trzy tj. od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie
Brody	—	wina	1350	—	135	—	6 grudnia 1877 od godz. 9 do 2 popołudniu	C. k. powiatowa Dyrekcya sk. Brody
Kamionka strumiłowa	III	mięsa	2768	—	277	—	5 grudnia 1877 od godz. 9 do 2 popołudniu	
Złoczów	III	mięsa	7040	—	704	—	6 grudnia 1877 od godz. 9 do 2 popołudniu	
Bełz	III	mięsa	2280	—	228	—	4 grudnia 1877 od godziny 9 do 2 popołud.	
Krystynopol	III	mięsa	1650	—	165	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody dnia 16 listopada 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 10729/ex 1877. Ces. kr. uprzyw. (6415 2—2)

kolej galicyjska  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 20 listopada b. r. zaprowadza się taryfa wyjątkowa dla transportu zboża, ziarn strączkowych, nasion olejnych i wyrobów meltych, ze zboża i ziarn strączkowych — **z Rossyi pochodzących**, w ilościach po najmniej 10.000 kilogr. na jeden list frachtowy, która to taryfa zawiera obniżone pozycye frachtowe dla ruchu z Podwołoczysk, Brodów, względnie Lwowa, Krakowa do Wirtembergu, do Badeńskiego, Hesyi, Palatynatu reńskiego i Alzacyi i Lotaryngii.

Pozycye frachtowe tej taryfy wyjątkowej zastosowane będą w drodze restytucyi i do tych transportów, które poddane będą reekspedycyi na stacyach: Lwów, Kraków, Wiedeń (dworzec kolei Północnej, także dworzec kolei Elżbiety i składy miasta Wiednia [Lagerhaus]) i Monachium (zarządy domów składowych na dworcach: kolei Wschodniej lub Południowej).

Egzemplarzy tej taryfy wyjątkowej dostać można na naszych stacyach związkowych, w naszej dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszym w Wiedniu.

Wiedeń dnia 14 listopada 1877 r.

Generalna dyrekcya.

(4690 44—50)

Maść

przeciw

hemoroidom

doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie nastepuje bezzwłocznie.

Główny skład dla Galicyi: w aptece **Z. RUKERA,** ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Plac

do sprzedania

obok pałacu hr. Gołuchowskich, za przystępną cenę.

Zgłosić się u adwokata *Janowicza* we Lwowie. ul. Jezuicka.

(6234 5—36)

Jedyną

MASĘ

do zapuszczania

podłogi

na jeden pokój 60 ct.

sprzedaje w handlu i rozseła pocztą

G. K. NOWICKI, Lwów.

(6395 3 -3)

Do c. k. nadwornej

Fabryki Wyrobów Słodowych

w Wiedniu,

Graben, Bräunerstrasse 8,

JANA HOFFA

liweranta dworów austryackiego, niemieckiego i saskiego.

Niniejszem pozwalam sobie donieść szanownemu Panu następujące szczegóły: Przez 6 miesięcy cierpiałem tak gwałtownie na chrypkę i kaszel, żem przez cały dzień ani godziny nie był od tego wolny. Używałem przez cały przeciąg tej słabości wszelkie możliwe środki, jednakże bez skutku. Stan choroby był tak niebezpieczny, i obawę wzniecający, że mi z rozmaitych stron radzono, bym co potrzeba zarządził, ponieważ niedożyję jesieni. Po użyciu z najlepszym skutkiem 12 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, tudzież bonbonów z ekstraktu słodowego, pocieszam się dziś powrotem zdrowia i błogosławię pański wynalazek, który mię uwolnił od trapiących cierpień. Powtarzając należyte podziękowanie moje, życzę, by niniejsze oświadczenie moje o uzyskanem napowrót zdrowiu ogłoszonem zostało dla dobra tego rodzaju cierpiących.

Wiedeń, 5 marca 1877.

Jan Rausch,
sługa banku handlowego,
zamieszkały: VII. Kaiserstrasse 46.

(3969 18—12)

Powyższe wyroby słodowe zostały także 41 razy wyszczególnione t. j.: ośm razy w roku 1876 przez nadanie patentów nadwornego liweranta (w tem mieszczą się także ponowne dowody najwyższych łask Ich C. i K. M. cesarza Austryi, cesarza Niemiec i króla Saksonii). Lekarze wszystkich krajów polecają takowe, a cierpiący używają je z przyjemnością, znachodząc w tem wzmocnienie i pokrzepienie.

Naśladowanym wyrobom brakuje potrzebnej substancyi ziół lekarskich, tudzież dotąd nieodkrytego sposobu wyrabiania fabrykatów słodowych JANA HOFFA. Prawdziwe cukierki Hoffa zawijane są w papierze niebieskim.

C. k. nadworna fabryka wyrobów słodowych
JANA HOFFA,
w Wiedniu Graben, Bräunerstrasse 8.

We Lwowie u Jakóba Beisera i Zygmunta Ruckera. W Stanisławowie u Ferd. Stechera. W Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego apt.

Ostrzeżenie.

Od niejakiego czasu objeżdża jakiś agent z **Balsamem Vetoriniego.** Zwracam więc uwagę Szanownej Publiczności, **że to jest falsyfikat,** ponieważ podpisany właściciel fabryki tegoż balsamu nie utrzymuje żadnego agenta, gdyż jego ten produkt znany jest aż nadto dobrze Szanownej Publiczności już od 1800 roku, a obstalunki wychodzą wprost z mojej fabryki we Lwowie.

Franciszek Szeligowski.

(6217 3- 6)

Dzierżawa.

W państwie **„Kutkorz"** jest folwark do wydzierżawienia od dnia 1 lipca 1878.

Bliższej wiadomości udziela *Zarząd dóbr* — poczta **Krasne.**

(6235 5—12)

Wyszło

Nadzwyczajnie tanie wydanie wszystkich

kompozycyi

FRYDRYKA CHOPINA

w 6 tomach,

i jest do nabycia w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Cena za egzemplarz broszurowany **13 zł. 40 ct.,** za egzemplarz oprawny w płótno angielskie. w 3 tomach **16 zł. 70 ct.**

(6358 1 10)

L. 3696. (6418 1—3)

Ogłoszenie.

Licytacya na wydzierżawienie prawa propinacyi miejskiej w Stryju, t. j. wódki, piwa i miodu, oraz pobieranie opłat dodatku gminnego i od wprowadzanych trunków do miasta na lat trzy, od 1 stycznia 1878 — odbędzie się w dniach 29 listopada, 6 i 13 grudnia r. b..

Cena wywołania 48.000 zł. w. a.

Magistrat kr. woln. miasta.

Stryj dnia 19 listopada 1877.

(6416 2—3) L. 15943.

Konkurs.

Na mocy uchwały Wysokiego Wydziału krajowego z 9 listopada 1877 r. do l. 36080 rozpisuje się konkurs na opróżniające się z dniem 1 stycznia 1878:

sześć posady sekundaryuszów, i

trzy posad asystentów lekarskich przy oddziałach chorych krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Posady sekundaryuszów i asystentów lekarskich nadane będą tylko na lat dwa, takim kompetentom którzy się wykażą dyplomem doktora medycyny lub dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uzyskanym na jednej z wszechnic państwa austryackiego.

Do posady sekundaryusza przywiązaną jest płaca o rocznych 600 zł. w. a. z dodaniem opalonego mieszkania w szpitalu, zaś do posady asystenta lekarskiego, płaca o rocznych 500 zł. w. a. bez wszelkich innych dodatków.

Ubiegający się o posady powyższe w podaniach swych winni oraz wykazać:

1) Wiek, stan i miejsce urodzenia.
2) Dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.
3) Stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z osobami w służbie krajowej zostającemi.

Podania należy wnosić najdalej do 15 grudnia 1877 r. do Dyrekcyi szpitala powszechnego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Dyrektor Szpitala powszechnego
we Lwowie dnia 18 listopada 1877 r.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe, płatne w	**30**	dni po wypowiedzeniu,
5 „ „	**60**	„ „ „
$5^1/_2$ „ „	**90**	„ „ „

Lwów, 18 listopada 1877.

Dyrekcya.

(6302 1—?)

L. 1866/ex 1877. X (6374 1—?)

Ces. kr. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od dnia 1go grudnia 1877 r. aż nadal, w ruchu zbożowym rumuńsko-galicyjsko-niemieckim, zaprowadza się zeszyt taryfowy V. dla transportów zboża, ziarn strączkowych, wyrobów mełtych ze zboża i ziarn strączkowych, słodu i kiełków słodowych, nasion olejnych, makuchów i mąki makuchowej, przy nadawaniu w ilościach po najmniej 10.000 kilogr. na jeden list frachtowy, dalej dla transportu używanych próżnych worków w owiązanych belach bez względu na nadaną ilość, między wymienionemi tamże stacyami rumuńskiemi, względnie galicyjskiemi z jednej strony a stacyami środkowo-niemieckiemi z drugiej.

Do tego zeszytu taryfowego przydaną jest jako dodatek taryfa wyjątkowa dla zboża z Rossyi pochodzącego, z Podwołoczysk, Brodów, Lwowa i Krakowa do powyż wywymienionych stacyj niemieckich.

Z samej taryfy powziąć można wiadomość, które z istniejących pozycyj frachtowych zniesione będą przez specyalną taryfę zbożową.

Termin ważności specyalnej taryfy zbożowej między Rumunią, względnie Galicyą a Niemcami z d. 1go lutego 1875 r. coraz z dodatkami, względnie specyalnej taryfy zbożowej z d. 1go grudnia 1876 r. w związku kolejowym środkowo-niemiecko-galicyjsko-rumuńskim względem poniżej wymienionych relacyj ustanawia się jeszcze na czas do 15go stycznia 1878 r. włącznie, a mianowicie:

I. Pozycye Frachtowe specyalnej taryfy zbożowej z d. 1go lutego 1875 r.

a. W ilości po 5000 do 10.000 kilogr. dla ruchu między wszystkiemi w nowym zeszycie taryfowym nr. V w taryfie specyalnej wymienionemi stacyami rumuńskiemi, względnie galicyjskiemi a stacyami niemieckiemi.

b. Tak dla ilości po 10.000 kilogr. jakoteż dla ilości po 5000 do 10.000 kilogr. względem owych relacyj w ruchu ze stacyj galicyjskich i rumuńskich do takich stacyj kolei **„Main Neckar"**, heskiej kolei **Ludwika** i kolei Palatynatu reńskiego, które nie są przyjęte do nowego zeszytu taryfowego V, a zatem wyłączone z tego ruchu.

II. Pozycye frachtowe specyalnej taryfy zbożowej z d. 1go grudnia 1876

dla ilości po 10.000 kilogr. w ruchu ku stacyom: Langenzalza, Mühlheim i Arnstadt, z niektórych stacyj kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej z dawniejszemi pozycyami frachtowemi, nieco niższemi.

Zeszyt taryfowy V jest do nabycia tak w naszych stacyach związkowych, jakoteż w dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu. —

Wiedeń dnia 8 listopada 1877.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.